

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kanciarze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 50).
 Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dnia: Katedry św. Piotra w Rzymie.
 Jutro: Im. Jezus, i św. Kanuta Kri Henryka.
 Poniedziałek: SS. Fabiana P. i Sebastiana M.
 Wtorek: S. Agnieszki P. Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 2
 Zachód „ 4 „ 20

Długość dnia godzin 8 minut 18
 Przybyło „ „ 40

Środa: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.
 Czwartek: Zsłubiny N. M. P. i św. Ildefonsa B.
 Piątek: S. Tymoteusza B. M.
 Sobota: Nawrócenie św. Pawła.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym jako w uroczystość Najświętszego Imienia Jezus, odbywać się będą odpustowe nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, w kościołach: Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim — i Parafialnym św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. W kościele zaś św. Trójcy, na Soleu, odprowadzona zostanie w dniu jutrzejszym uroczysta Wotywa na cześć N. Imienia Jezus, w czasie której udzieloną zostanie absolucja jeneralna.

— W dniu jutrzejszym też, kościół św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, obchodzić będzie odpustem, doroczną pamiątkę św. Pawła, pierwszego pustelnika, Ewangelję zaś świętą na niedzielę jutrzejszą jako drugą po św. Trzech Królach, Kościół Boży głosić będzie z Jana św. rozdz. 2: „O godach w Kanie galilejskiej“.

Budżet państwowy na rok 1879.

— || — Ogłoszony wreszcie został budżet państwa na rok bieżący.

Przedstawia on cyfrę dochodu państwowego rubli 628,963,708, w tej liczbie dochodów zwykłych rubli 595,461,724, wpływów przechodzących rs. 24,136,218, wpływów na zwrot rozchodów na rachunek funduszu kolejowego rs. 9,367,766.

Rozchód doszedł sumy rs. 628,583,757, w tej liczbie wydatków państwowych zwykłych rs. 593,079,773, na niedobory w podatkach stałych rs. 2,000,000, wydatków przechodzących rs. 24,136,218 i nadzwyczajnych rozchodów na rachunek funduszu kolejowego rubli 9,367,766.

Przewyżka więc rozchodów nad dochodem wynosi rs. 381,951.

Jeżeli zechcemy porównać dochody państwowe roku 1878 z zamierzeniami budżetu na rok bieżący, przekonamy się, że zamierzenia te przewyższają dochód roku zeszłego o rs. 56,062,991.

Zwiększenie dochodu przedstawiają następujące pozycje: akcyza od trunków (+ rs. 19,463,490), akcyza tabaczna (+ rs. 768,450), dochód celny (+ 20,080,000 rs.), opłaty stemplowe (+ rs. 3,590,000), podatki różnego rodzaju (+ rs. 2,282,880), dochód z wyrobu monety miedzianej (+ rs. 310,085), dochód z poczt (+ rs. 633,270), dochód z telegrafów (+ rs. 800,000), dochód ze sprzedaży dóbr państwowych (+ 264,727 rs.), wnioski na wypłaty z obligacji kolejowych (+ rs. 808,314), zyski z procentowych papierów własność rządu stanowiących (+ rs. 1,019,391), zwrot pożyczek (+ rs. 1,022,433), subsydjum skarbowi państwo-

wemu z obcych źródeł (+ rs. 190,918), dochód kraju za-kaukaskiego (+ rs. 684,900).

Co się tyczy znacznego zwiększenia dochodu trunkowego, to pochodzi ono ztąd, że w roku zeszłym dochód ten znacznie przewyższył oczekiwania budżetowe (za 11 miesięcy o rs. 21,000,000); pomimo to wniesiono do budżetu na rok bieżący zwiększenie tylko w sumie rs. 16,000,000, prócz tego zaś dodano rubi 3,500,000 skutkiem ustanowienia nowego podatku od specjalnych wódek.

Przewidywanie zwiększenia się dochodu tabacznego o rs. 768,450 pochodzi ztąd, że konsumpcja tytoniu, jak to widać z budżetów lat zeszłych, coraz bardziej się wśród ludności rozwija.

Zwiększenie dochodu celnego w roku b. przewidywane jest wobec znacznych wpływów w tej pozycji za rok zeszły (od 1-go października 1877 r. do 1-go października 1878 r. 76,674 000 rubli kredytowych), oraz ze względu na dobre urodzaje r. z. i znaczną ilość znaków pieniężnych będących w obiegu; prócz tego dochód celny zyskał na włączeniu doń dochodu przewidywanego z cel od bawelny surowej w sumie rubli 2,000,000.

Opłata stemplowa zwiększyć się ma w roku bieżącym o rs. 3,590,000, z których rs. 2 906,000 wniesiono do budżetu wskutek podwyższenia opłat stemplowych i wprowadzenia do Królestwa papieru wekslowego używanego w Cesarstwie, pozostałe zaś rubli 684,000 z powodu oczekiwań naturalnego zwiększenia się stemplowych opłat.

Przewidziano w budżecie zmniejszenie w stosunku do budżetu roku zeszłego dochodów: opłaty patentów handlowych (— rs. 128,000), dochód z soli (— rs. 800,250), akcyza od cukru (— rs. 192,800), dochód z zakładów górniczych (— rs. 218,444) i t. d.

Przechodzący wreszcie do rozchodu. Ogólne rozchody państwowe w przewidywaniach na r. b. zwiększone zostały, w stosunku do budżetu roku z. o rs. 28,185,332.

Przewidywane zostało mianowicie zwiększenie: wypłat na długi państwowe (+ rs. 19 984,876, w tej liczbie rs. 17,718,938 z wniesienia do budżetu wypłat na 5% zewnętrzną pożyczkę r. 1877, na drugą wschodnią pożyczkę i krótkoterminowe obligacje, zaś rs. 2,265,938 na pokrycie różnicy kursu przy zagranicznych wypłatach); wypłat na obligacje dróg żelaznych (+ rs. 2,915,931); wydatków na najwyższe państwowe instytucje (+ rs. 359,613); na ministerjum spraw zagranicznych (+ rs. 269,149); na ministerjum marynarki (+ rs. 1,075,971); na ministerjum spraw wewnętrznych (+ rs. 2,793,876, w tej liczbie rs.

2,440,000 na zwiększenie policji wiejskiej i miejskiej, rs. 450,000 na nowe linie telegraficzne; wreszcie wydatków na ministerjum dóbr państwowych (+ rs. 910,113).

Przewidywane zmniejszenie rozchodów: na ministerjum wojny (— rs. 275,648), na ministerjum finansów (— rs. 115,597) i na kontrolę państwową (— rs. 12,664).

Dla należytego sformowania budżetu na rok 1879 musiano w drodze prawodawczej ustanowić pięć nowych podatków: a) od wódek specjalnych, b) od papieru i marek stemplowych, c) od ubezpieczenia majątków od ognia, d) od biśców pasażerskich na kolejach żelaznych i d) od wprowadzanej przez granicę surowej bawelny; wszystkie te nowe podatki, jak to już gdzieindziej wzmiankowaliśmy, przyniesie mają ogółem rs. 21,500,000.

Co się tyczy oddzielnych pozycji budżetu na rok 1879, to podatki stałe dać mają dochodu rubli srebrnem 133,267,237, podatki niestałe rs. 354,560,497, regale państwowe rs. 24 292,270, dobra państwowe rs. 27 878,865.

W budżecie rozchodu ministerjum wojny przedstawia pozycję rs. 181,566,088, dług państwowy rs. 115,750 686, ministerjum finansów rs. 75,391 816, ministerjum spraw wewnętrznych rs. 56,746,241, ministerjum oświaty rs. 16,230,116, ministerjum dworu cesarskiego rs. 9,121 856, sprawiedliwości rubli sr 15,474,861, dróg komunikacji rs. 11,072,363, spraw zagranicznych rs. 3,365,647, wyższe instytucje państwa rs. 2,349,423 i kontrola państwowa rs. 2,143,473.

KILKA SŁÓW

„BITWIE POD GRUNWALDEM“ MATEJKI.

— Q — Wiedeński nasz korespondent telegrafował już dawno o wycofaniu „Grunwaldu“ z Künstlerhausu austriackiej stolicy.

Szkoda tylko, iż płótno, które tyle sprawiło wrzawy nad pięknym, modrym Dunajem, zwinięte tam zostało przy szmerze niezadowolenia wywołanym przesadną pieczołowitością nowonabywcy, zarzucającego cudzoziemcom nieposzanowanie naszego dzieła.

Tak nie jest.
 Recenzenci wiedeńscy, bądź co bądź, uderzyli ciosem przed genjuszem artysty, a publiczność podróży-

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 12).

Mora jeszcze raz poprosił, pogadali nieco o wypadku burmistrza i rozeszli się — Hutten zgarbiony jakby siedm nieszczęść dźwigał na sobie, Mora z głową pochyloną, zamyślony, uśmiechając się od czasu do czasu do siebie. Wieczór, jakśmy rzekli, szybko zapadał i w ciasnej ulicy ciemno już prawie było. W sklepach, których było kilka, zapalono światła i szły od nich krwawe promienie na ulicę...

Właśnie Mora stąpając wolno wszedł w takie światło, bijące ze sklepu piekarza — i gdyby ktoś spojrział wówczas na niego, byłby dostrzegł, jak na tej dziwnej twarzy rozłożył się teraz straszny jakiś wyraz. Zielonawe jego oczy świeciły z pod nabrzmiałych i zmarszczonych silnie brwi jak u kota... usta śmiały się szydersko... Zatrzymał się, popatrzał na otwarty na oścież sklep piekarza i nie namyślając się wiele wszedł do środka i kazał sobie podać marcepanów i innego ciasta. Bo tak jak kochał się w świecidlach

wszelakich, których na nim było pełno, tak lubiał i słodczyce a frykasy, podobien w tem do dziecka lub niewiasty.

Piekarz obaczywszy pana obersztera, począł mu się kłaniać, na co Mora usmiechał się przyjaźnie i pytał swym słodziutkim głosem:

— Mój panie Franciszku, upiekliscie tam dziś jaki marcepan?

— A jakże... jakże... jest...

— Mój dobrodzieju, dajże mi go... bo to wiesz, ja okrutnie lubię słodczyce... taką mam już słodką naturę...

Piekarz zakreślił się i już niósł on marcepan, gdy nagle na ulicy rozległ się brzęk szabel i kroki, jakby kilkusetu ludzi, a zaraz potem głos:

— Z drogi! gwardja Jego Królewskiej Mości idzie!

Usłyszawszy to Mora skoczył jak oparzony i choć był gruby i ciężki, przecież w okamgnieniu stanął we drzwiach sklepu i ujrzał jako gwardja królewska w złotej i karmazynowej barwie z samopalmami na ramionach, prowadziła jakiegoś zakutego w łańcuchy człowieka. Ciemno już było, więc dobrze dojrzał Mora, że był on więzien chłop wysoki a chudy, wszarą owinięty opończę z kapturem na głowie. Biedak stapał wolno, bo mu i łańcuchy u rąk i nóg nie bardzo pozwalały, przylem w całej postaci znać było jakieś znękanie. Włókł nogami po bruku ulicy, dzwoniąc kajdanami, potrącany niekiedy przez żołdaków. Mora patrzył dopóki ta smutna kawalkata nie prze-

szła, poczem chwyciwszy marcepan wsadził go w kieszeń i skłoniwszy się grzecznie piekarzowi, rzekł:

— Nie mam czasu mój dobrodzieju, nie mam ani krzty wolnego czasu... śpieszę na ratusz... ono co jest służba... czołem! czołem!

I zacierając ręce według swego obyczaju, kilkakroć piekarzowi się uklonił i wybiegł. O ile mu brzuch pozwalał, pędził przez rynek na ratusz. Wyminał gwardzystów prowadzących więźnia i wpadł na ratusz krzycząc:

— Hej Sikora, Cap!... biegnijcie po imcipanów Balcera i Baryczkę... niech zaraz przychodzą na ratusz!... no! zwawo takie a takie syny, bo wam wszystkie zęby powybijam!

Już teraz nie był to on miłutki, kłaniający się Mora o słodziutkim głosie, ale czysty wilk albo niedźwiedź ryczący. Ręce włożył w karmazynowe, złotem wyszywane szarawary, wyprostował się i chodząc wielkimi krokami po kordegardzie na ratuszu, spoglądając zielonemi swemi oczami na wyprostowanych jako świece pacholców.

— Ty zaś Szymek — zwrócił się do jednego — leć mi do mistrza, niech weźmie ze sobą dwóch pacholców i przychodzi mi zaraz na ratusz. Ruszaj!...

Szymek zniknął — a zaraz też po nim rozwarły się drzwi i stanął oficer, który dowodził gwardją prowadzącą więźnia i obaczywszy Morę rzekł:

— Mości oberszterze, przywiódłem ci z nakazu króla Jegomości więźnia — weźże go sobie. (D. c. n.)

wała do „Grunwaldu“ Matejki z taką zapamiętałością, jak gdyby nigdy „Wjazd Karola V-go“ Makarta, chluba Austrii, nie istniał.

„Grunwald“ jest w tej chwili w drodze do Warszawy, żąk znowu posłany będzie do Petersburga.

Należy się więc wielkiemu dziełu temu kilka słów uprzedniego objaśnienia, zanim nasi krytycy wypowiedzą swe słowo.

Doskonale wyręcza nas w rzeczy tej p. Marjan Gorzkowski, sekretarz Towarzystwa sztuk pięknych i nieodstępny mistrza.

W broszurze przez się wydanej a rozesłanej do księgarń warszawskich, którą trzymamy w tej chwili przed sobą, skreśla pan G. główne obrazy momenta, odsłaniając go też nieco ze strony technicznej.

Matejko wziął tu za przedmiot jedną z największych i najznakomitszych bitew, jakie kiedykolwiek dawna Polska podejmowała.

Tak dużych sił i wojska tyle nagromadzonego nigdy przedtem nie widziano.

Obraz — jak powiada p. G. — namalowany na grubym francuskim płótnie, wytkanem z jednej ogromnej sztuki, ma w świetle długości 9 metr. 37 1/2 cent.; wysokości 4 metr. 26 1/2 — z ramą zaś długości 10 metr. 87 1/2 cent.; wysokości 5 m. 26 1/2 cent.

Wielka dziejowa bitwa rozgrywa się na nadbałtyckiej ziemi.

Krajobraz urozmaicony jest wzgórzami, lasistemi ustroniami i ponurymi jeziorami.

Kręcą się też wiatraki, falują łany zbóż, gleba dość uprawna.

Dziwanna i oset wskazują gorący lipiec.

Niebo pochmurne, burzą brzemienne, gdzieś gdzie tylko błyskiem wystrzela.

Na lewo od patrzącego, w górze rozciąga się obóz krzyżacki, w którym śmierć się już rozsiadła.

W dali płonie Tannenberg.

Pod wiatrakami wro walka ząarta.

Szermierka tu straszliwa.

Za dyum i kurzawą, inne zda się jeszcze mocują się ze sobą szeregi.

W środku las kopij się jeży.

To „kare“ starodawne, wbijające się klinem, czekają natarcia.

Dowodzić niemi musiał Witold, litewska bowiem powiewa tam chorągiew.

Lecz rycerzowi pilno było do potrzeby, odrywa się więc z czoła szeregów i wraz z chorągym pancernym Wrocimowskim pojawia się pyszny zbroją i postacią na środku obrazu.

Ognisty koń, szlachetnej krwi arabskiej z rozdeptanymi nozdrzami, jakby upojony zwycięstwem pana w tylnych hufach dokonaniami, pędził zaciekle.

Minał on nawet krzyżackiego mistrza, któremu inni za chwilę dadzą już radę.

Na leu witoldowem zachwyt, tryumf odbity — bohaterka iscie przegląda zeń dusza.

Apoteoza to rycerza!

U stóp Witolda obala się Konrad biały, ksiądz szlaski na Oleśnicy, pobity wśród krzyżackiej chorągwi.

Ulryk Jungingen, tak pewien przed bitwą zwycię-

stwa iż posiłków przyjmować nie chciał, na białym perszeroniskim koniu wyobrażony jest w chwili zupełnej niemocy.

Koń jego w zdumiewającym ruchu, wietrząc niebezpieczeństwo, chce wydrzeć się z zamętu.

Na opasłego mistrza godzą dwaj na pół nadzy, maziwiecki zda się i litewski, rycerze.

Sila w nich niczem nieprzeparta.

Miedzy Witoldem a wielkim mistrzem zjawia się Mikołaj Skunaczewski i Zyndram Maszkowski.

Skunaczewski płata śmiertelnie wroga.

Za mistrzem dwa przerażone drżą krzyżaki.

Ne lewej jeszcze obrazu stronie walczy Kazimierz, pan na Szczecinie.

Jakób Skarbek z Góry gotuje mu niechybny upadek.

Lecz wróćmy do Witolda.

Na bułanku z boku chorągży Wrocimowski uderza już w trąbę zwycięstwa.

Wiktorja pewna, choć na prawej stronie ścierają się jeszcze straszliwie; komandor tucholski pasuje się z Janem Zyszką z Trocnowa.

Dziki tatar ściga arkanem komtura Markwarda z konia.

W wrzawie zaś tej oddaje Bogu ducha waleczny rycerz polski.

Pod Wrocimowskim, w dole, widzimy Zawiszę, Jana Długosza, dalej w górze obrazu ks. biskupa Krzysztofa Lubczańskiego i zawziętego nań Domarata.

Jagiello przedstawiony jest w lesie w oddali.

Za nim Trąba, Ziemowit mazowiecki i Oleśnicki Złigniew z zabitym przez się u stóp Kikierycem.

Grono to całe skupione około Jagielly w ruchach i pozorze wyraża przejęcie się jakimś wielkiem zdziwieniem.

Biskup nawet złamaną kopją wskazuje na niebo.

Na niebie zjawia się św. Stanisław, biskup krakowski.

Niepodobna prawie przeliczyć — mówi pan G. w swoich „Wskazówkach“ — większych i mniejszych postaci, na płótnie przedstawionych.

Zresztą potęga boju porywa widza.

Każdy epizod stanowi, zda się, obraz osobny.

Każda w tym obrazie postać wre, kipi, rusza się, cierpi, walczy lub ginie; każda jest osobnym, doskonałym, skończonym i całkowitym dramatem; wszystkie zaś one wyobrażają świat ludzki widziany jakby z najwyższej gdzieś ponad ziemią górnej przestrzeni.

W tym chaosie, w tem rozpasaniu boju, gdzieś gdzie i rzezi nawet, wśród tych toporów, włóczni, kopij, łuków, halabard i oszczepów, w ciżbie koni i trupów, jakżeż wspaniale uderzają oko bogate, świąteczne rycerstwa strzela!

Jedwab, atlas i welna spływają tu razem w wzorzystych deseniach.

A wszystko wierne, a wszystko ze swego czasu.

Niepospolita jest znajomość rzeczy starych u mistrza, który ustroił płótno w coraz odmienne kształty, dziruty, kołczany, rękawice, karwacze, kusze, miecze, pugiaki, rapiry, nagolenniki, ryngrafy, misiurki, szyszaki, kolpaki i myki.

Według p. Gorzkowskiego, autor bitwy ze swe wyobraźni tworzył rysy twarzy i ich wyrazy.

Wykonanie obrazu potrzebowało podróży, badań, historycznych, etnograficznych i archeologicznych poszukiwań.

Studia odbywały się na polach samego Grunwaldu.

Na konie patrzył Matejko w Turcji i w naszych najprzedniejszych stadach.

Muzea Lwowa, Krakowa i Gdańska dostarczyły mistrzowi doskonałych wzorów.

Każde poszczególnie malowane z natury, rozmaitości układu zdumiewająca, groza boju olbrzymia.

Pan G. zapowiada iż ten „hold pruski“ jest zwieńczeniem nowego cyklu obrazów, na które niedługo czekać będziemy.

KONCERT.

—B— Skrzypce stanowią w bieżącym sezonie muzycznym przednią straż hufca koncertowego, który, jeśli wnosić mamy z takiej awangardy jak pp. Rappoldi i Barcewicz, powinien być doborowy.

Pan Stanisław Barcewicz, wczorajszy koncertant, dzielnie włada smyczkiem i należy jak wiadomo do niepospolitych wirtuozów. Ton jego pełny, treściwy odznacza się jednością i siłą; technika doprowadzona jest do tego stopnia wykończenia, który nadaje młodemu skrzypkowi niezachwianą pewność i doskonałe nad instrumentem panowanie. Wszystkie te przymioty nader cenne, składają się na grę spokojną i dojrzałą, — tak spokojną i dojrzałą, że w niej ani na chwilę nie zdradzi niepokój i niecierpliwość młodości.

Pan Barcewicz gra tak, jak gdyby wraz z trudnościami technicznymi pokonał wszystko; i gorącą uczucia i burzę namietności, i mrzonki poetyczne i zdradną natchnień pokusę; smyczek jego przemawia wczesnie zdobytym doświadczeniem, struny odzwajają się powagą wolną od niebezpiecznych sercowych ułud, jestto gra przekonywająca o marności wszelkich młodzieńczych illuzji, gra przypominająca często utwory dzisiejszych młodych poetów.

Nie dziwnego, że taki charakter gry pozostaje niejednokrotnie w sprzeczności nie tylko z fizjognomią koncertanta, — co jest dla słuchacza obojętnem, — ale z strojem wykonywanej kompozycji, — co już z konieczności daje do myślenia.

Jak tu na przykład grać spokojnie i dojrzałe „symfonję hiszpańską“ w której nawet błędy egzaltacji w rytmach i przesady w koloryce mają nieprzeparty urok młodości? Jak tu doświadczyć smyczkiem poskromić wybuchy temperamentu tryskającego z każdej nuty południowym ogniem?

Pan Barcewicz dokazał tej sztuki i igrając prawie dowiódł jak można do porządku doprowadzić niesforne porwy niecierpliwej twórczości. Wszystkie cztery części symfonji ujęte były w karby niewzruszonej powagi, wobec której nawet tak zapalczywy hiszpan jak Lalo zamilczec musiał. Obejga także skrzydła Zarzyckiego w jego romansie, w którym koncertant szerokością frazowania zastąpić chciał wysokość polotów.

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr. 12.)

Nie się nie odzywałem na to, więc też popatrzyłem się na mnie, machnął ręką i poszedł... Jeszcze nie zamknęły się drzwi za nim, gdy patrzę idzie Owczyńska, ale idzie z miną nadzwyczaj poważną, wargi przyszyty, perneczkę poprawia, oczami mruży i mówi:

— Pieknieś się spisał Konradku, myślałam, że ty jesteś człowiekiem rozumny...

— Albo co?

— Tymczasem przekonałam się, że jesteś...

— Czego się pani wahaśz dopowiedzieć, no przekonaj się, że jestem półgłówkiem... Tak jest, przyznaję to.

Zaimponowałam babinie taką odpowiedzią, zapomniała języka w ustach, widzę, kęci się i nie wie mówić.

— Tak, nie powinienem podejmować się misji w podobnym rodzaju, jako mi pani narzuciła — mówię z furją, chodząc po pokoju... Co mi obchodzić mają cudze sorawy? Żeńcie się, zabijajcie, nie żeńcie, a co mnie do tego... Cóż, panie... a?

— Nie, imaginuj sobie, płacze, i słowa od niej wydobyć nie mogę...

— Niech płacze...

— Impertinent jesteś i bez serca Konradku; pamiętaj sobie, jak będziesz miał córki...

— Ja mam mieć córki? A niechże mi Pan Bóg od tej plagi zachowa...

— Prawda, że to jest plaga — mówi żałośnie Owczyńska — ale trudna rada z niemi, jak są. I to stworzenia Boskie, choć nieszcześliwie. Nieboszczyk ojciec pułkownik zawsze mówił, wolałbym mieć jednego syna niż pięć córek...

— Wierzę, wierzę i jabym wolał...

— Ale konie końców co radzisz?...

— Radzę szanowna pani spakować swoje manatki i jechać do Krakowa, co też i ja natychmiast zrobię.

Przepraszam panią, że nie mam czasu do dalszej dysputy, bo oto widzi pani tyle mam rzeczy, a nim to zbiorę i upakuję...

— Jakto, więc ustępujesz?

— Kogo albo czego mam ustępować?

— No Florci...

— Ustępuję, ustępuję — powtarzam już zły, przeдрzeźniając Owczyńskiej.

— Osobliwszy z ciebie człowiek — rzecze biorąc za kłankę — sam nie wie czego chce... To jedźże sobie z Panem Bogiem, my tu i bez ciebie urządzimy...

— Ot, właśnie będzie to najlepiej...

Podano obiad. Lorcja nie wyszła, bo jak matka zapewniała, dostała silnej migreny. Ja milczałem jak słup, Czupurek tylko wzruszał ramionami, kobiety jak gdyby nie, śmiały się wesoło, słuchając dowcipnych opowiadań Tenczyńskiego, jak on to z aniel-

skiem i ledy polował na lisy w górach szkockich. Po obiedzie zaproponował Dębowski małą pulkę preferansa, i nie panietam jakim sposobem wetknął mi karty do ręki.

— Ależ ja nie będę grał.

— Pójdź, pójdź! — mówi biorąc mnie za ramię Kostus — zabraknie nam kompletu... Jasia zostawimy kobietom, niech pytluje językiem; biedaczek napracował się ze mną całe przedpołudnie... To tylko mała pulka ze stu, tak na odpocznik.

Zaciągnęli mi przeto do gabinetu, gdzie przyniesiono czarną kawę, i zaczęliśmy owego preferansa. Kostus gra jak można najfatalniej, liczy tuje do upadłego, zżyma się, namyśla, nigdy nie pamięta jakie karty wyszły, a jak wpadnie, to się gniewa na wszystkich i na wszystko, byle nie na siebie.

Pamiętam, był na ręku i zadeklarował siedm bez atuta, gdy wśliznął się cichatko wójt, ten sam, którego dziś rano wyprawiał z radnymi do obejrzenia mostu pod Krzykawką. Kostus patrzy i namyśla się, z czegoby tu wyjść, boi się albowiem czwartego tróflowego waleta, gdy szanowny zwierzchnik sobkowskiej gminy aby dać znać o sobie, zaczyna przestępować z nogi na nogę i chrząkać coraz to głęśniej.

— Kostusiu — mówi Czupurek — ktoś przyszedł do ciebie.

— Żebym wiedział Konradku, że nie masz czwartego waleta... Słuchajno, masz czy nie masz?

— Bo ja wiem?...

— No powiedz, co tam, masz?...

— Cóż to gramy w gadańego, czy co? — ofoknia Dębowski, który jest zapalonym amatorem preferansa... (Dalszy ciąg nastąpi.)

Ponieważ jednak doskonałość na świecie nie istnieje, więc i pana Barcewicza zawiódł jego spokój w drugiej części koncertu. Już w adagiu z koncertu Brucha czuć był o jakieś ciepło podstępnie wkradające się pod smyczek — a w serenadzie Czajkowskiego, w której autor kilkanaście dziwnie tęsknymi takty zdaje się streszczać charakterystykę całej rasy, młodość zerwała stanowczo krepując ją więzy i tak wdziecznie rozbijała się po przestworach uczucia, że publiczność zdziwiona, zachwycona niespodzianką, powtórnie nacieszyć się nią zapragnęła.

Miałoby to powtórzenie serenady Czajkowskiego być wskazówką dla p. Barcewicza? Warto doprawdy żeby koncertant zastanowił się nad nią: podobne refleksje uchronią go może na przyszłość od wyboru na koncert takich potworności jak transkrypcja na same skrzypce „Erlköniga“.

Zamieszczenie w programie tej arlekinady Ernsta, jest jednym dowodem więcej, że koncertant rozwija swój talent pod hasłem *nil admirari* i że piękności jednej z najwznioślejszych, najdramatyczniejszych pieśni nowoczesnych, znalazły go obojętnym i nie zwykłymi sceptycznej chętki poddania mistrzowskiego natchnienia pod higienę gimnastyki.

Otóż uważamy za konieczne przypomnieć p. Barcewiczowi, że ta gimnastyka przestała dziś być wszystkim, że od artysty wymaga się indywidualności, że ta indywidualność wyłania się nie z obojętności, ani ze sceptycyzmu egzekutorskiego, ale z ducha, który jest dziełem myśli i uczucia — i duch też tylko może postępować, bo materialne warunki gry mają swoje granice, do których p. Barcewicz doszedł już prawie godną wszelkiego uznania.

W koncercie wczorajszym przyjęli koleżeński udział artyści naszej opery: pani Dowiakowska, pp. Cieślowski i Wasilewski, wykonawszy najprzód solowe numery i odśpiewawszy na zakończenie Trio z „Jerozolimy“, w którym p. Barcewicz ślicznie odegrał słynne solo skrzypcowe.

Program rozpoczął się od uwertury Grosmana do „Siermiera z Rawenny“.

PIOSENKI.

I. Pomyłka.

Wyraźnie strumyk gada...
Objęta w skał piersieniu,
W brzóz białych chłodnem cieniu
Fala, jak pierś w westchnieniu,
Wznosi się i opada...
Jak szmerze, jakże gwarzy,
Smętnem mnie czuciem rozrusza;
Czy nimfa się tak skarży,
Nimfa o cudnej twarzy,
Czy też topielca dusza?

Mgły nad strumieniem wiszą,
Rusalki zeń pocichu
Wychodząc — wonią dyszą,
I na lilji kielichu
Niedbale się kołyszą.
Wiatr go całując muską,
I tajna ludzi oku,
Rybeczka złotołuska,
W otchłani skryta mroku,
Swobodną skrzela pluska...
Okólny las i rzysko
Swą jedną woń rozprasza,
Ach, jak ten strumień blisko,
Jak szmerze coś i gada!...

Nie!... to deszcz drobny spada
Z rynnego mego poddasza.

II.

Och! echo moje słodkie!..

Jak przez las małe dziecię
Zbłąkane i nie swoje,
Tak idę ja po świecie;
Jak przez las małe dziecię,
Ze strachu śpiwające,
Tak idę ja po świecie,
I wnoszę pieśni drżące,
Bo strasznie się ach, boję!...
Wokoło cisza głucha,
Noc wisi groźna, blada,
Ani żywego ducha!
Wokoło cisza głucha,
Ciemię bez świtania
Ani żywego ducha!
Na płacze i wołania
Nikt mi nie odpowiada!

Aż z głową w ognia cała,
Rozpacznie, nieprzytomnie,
Wpadam na myśl zuchwałą,
I rzucam w puszcze ciemną
Krzyk: „Zlituj się nademną,
Mam głowę w ognia cała,
Kto żywy, pójdz tu do mnie!“
— Pójdz do mnie! — brzmi z daleka,
— Pójdz do mnie! — brzmi wciąż ciszej
Ktoś woła i ucieka...
— Pójdz do mnie! — brzmi z daleka:
Wciąż jedną dzwoniąc wrotkę;
Ktoś woła i ucieka!...
Och!.. echo moje słodkie,
Zaczekaj!... Stój!... Nie słyszy.

Władysław Ordon.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— Za porozumieniem się ministrów spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego Najwyższej zatwierdzone zostało oddanie seminarjum nauczycielskiemu części gmachów po-bernadyńskich w Opatowie z kościołem, zabudowaniami gospodarskimi, sadem i ogrodem, z domkiem w którym mieści się obecnie kancelaria urzędu gminnego, oraz 4 morgami 236 prętami gruntu.

— W przedmiocie uczczenia ś. p. Mianowskiego istnieją różne projekta. Między niemi do wybitniejszych należy zamiar zebrania znacznej sumy, z której co lat kilka wydawane byłyby nagrody za poważniejsze prace naukowe z różnych gałęzi wiedzy. Prócz tego istnieje projekt wydania historii szkoły głównej, wreszcie myśl o postawieniu pomnika ś. p. rektorowi. Proponują także utworzenie instytucji imienia Mianowskiego, nieść mającej pomoc biedniejszej młodzieży, szukającej wiedzy. Myśl ta tem bardziej jest na dobie, że ostatnimi czasy zamierzano u nas założyć towarzystwo opieki nad uczącą się młodzieżą.

— Budżet kontroli służących (przy warszawskim ober-poliemajstrze) na rok 1879 obliczony został na rs. 17,801 dochodów i tyleż wydatków.

— Jks. Wacław Gizaczyński, wikariusz parafii św. Trójcy na Solcu, przeniesiony został na takież stanowisko do parafii św. Aleksandra.

— Coraz nowe powstają wkoło fabryki. W Warszawie np. otworzona zostanie wkrótce bardzo znacznych rozmiarów fabryka kucharek naftowych. W Rudzie Mielenieckiej powstała od niedawna pierwsza w kraju fabryka lano-kutego żelaza, wyrabiająca przeważnie, jak dotychczas, okucia. W Piotrkowie wreszcie obok fabryk, o których wspominaliśmy, podbudowany zostanie pień wapienny.

— Przy szkole technicznej kolei nadwiślańskiej w Lublinie urządzone zostaną wkrótce zajęcia praktyczne, zorganizowane których powierzone zostało p. Gadomskiemu, wychowawcy petersburskiego instytutu technologicznego, pracującemu na kolei nadwiślańskiej.

— P. Gułowski, właściciel fabryki brązowniczej, zaproszony został na członka paryskiej akademii rolnictwa, przemysłu i handlu.

— Słyszeliśmy o projekcie, który przy wejściu w wykonanie może przynieść bardzo praktyczny rezultat.

Istnieje tu fundusz bardzo nawet znaczny pochodzący z daru jednego z tutejszych najznakomitszych kapitalistów na rzecz studentów uniwersytetu warszawskiego.

Fundusz ten zwiększony procentami stanowi dziś wcale pokazną sumę.

Podobno ta suma być obróconą na zbudowanie domu, w którym mogłaby się mieścić tania jadłodajnia, umyślnie na użytek studentów przeznaczona.

Byłoby to z dwóch względów bardzo pożyteczne, studenci bowiem przy należytej kontroli jadłodajni otrzymywali by zdrową i pożywną strawę, a otrzymywali by ją za cenę z którą żadna z traktyni tutejszych szukających z konieczności zarobku nie mogłaby współzawodniczyć.

Wiadomo, że do tanich kuchni studenci niechętnie uczęszczają, a składają się na to rozmaite powody, które zbyt czerpaniem by tu było wyliczać, niejednokrotnie bowiem wspomniano już tem.

Tania jadłodajnia na wyłączny użytek studentów przeznaczona nie przedstawiałaby już tych niedogodności, a większość studentów, którzy jak wiadomo nie opływają w dostatki, znalazłaby tam wygodę, pożytek, miłe dla siebie bo jednolite towarzystwo, a co najważniejsza, wszelkie warunki zdrowia.

Podajemy tę pogłoskę z wszelkimi zastrzeżeniami, wiadomo bowiem że przy utworzeniu zakładu tego

rodzaju potrzebne są konieczne formalności, które mamy nadzieję nie staną na przeszkodzie wprowadzeniu w czyn projektu, jeżeli on rzeczywiście po bliższem zbadaniu go praktycznym się okaże.

— Interesującą sprawę, bardzo ważną dla niejednego z naszych czytelników, rozpatrywał we środę pierwszy wydział cywilny izby sądowej.

X. kupił na licytacji publicznej nieruchomość w Warszawie i w wypełnieniu warunków, całość szacunku złożył częścią w gotówce, co do reszty przedstawił akta ugody z wierzycielami względem pozostawienia na tej hipotece sum im przynależnych.

Sąd okręgowy warszawski uznał jednak licytację za niebyłą i nienastąpiłą, z powodu, że szacunek w całości przez nabywcę złożonym nie został.

Na to orzeczenie nabywca zaniósł skargę apelacyjną do izby sądowej, która właśnie rozpatrywaną była w ubiegłą środę.

Adwokat przysięgły p. E. P. w zwróconej przemowie wykazując, że sąd okręgowy niewłaściwie uznał licytację za niebyłą, skoro nikt nie wniósł tegoż żądania, przedstawiając dowody, że w obecnej chwili nabywca zaspokoił i spełnił wszystkie warunki, żądał uchylecia decyzji sądu i zatwierdzenia licytacji.

Izba sądowa uchyliła decyzję sądu warszawskiego, odsyłając nabywcę do tegoż sądu z drugim żądaniem.

Nie omieszkamy powiadomić czytelników o dalszym przebiegu tej rzeczy, gdyż podobna sprawa, o ile nam wiadomo, przechodzi pierwszy raz pod rozpoznanie sądów, a niewątpliwie żywo obchodzi tych, którzy stają się nabywcami z licytacji publicznej.

— Art. nad.

Israelita w ostatnim numerze wzywa b. studentów b. szkoły głównej wyznania mojżeszowego o urządzenie w synagodze nowej nabożeństwa żałobnego za duszę ukochanego rektora Józefa Mianowskiego.

Ponieważ wszyscy bez różnicy wyznań wychowawcy ś. p. Mianowskiego znajdowali się na nabożeństwie, odbytem w kościele św. Krzyża, a obecność ich na tej uroczystości była najwymowniejszym dowodem o ile w sercu i w życzliwej pamięci zachowali wspomnienie nieodżałowanego rektora naszej wszechszkoły, dla tego sądzą, że odprawienie oddzielnego nabożeństwa w synagodze byłoby zbyt czerpaniem. Wzuszany.

— Art. nad. Szanowny redaktorze!

W tych dniach, powracając o godzinie szóstej wieczorem z kantoru pana G. na Nowym-Swiecie i przechodząc przed hotelem europejskim, zatrzymany zostałem przez sankarza nr 529.

Przekonywał mnie on, że był przez niego wożony od godziny czwartej (niby z ulicy Świętojerskiej) i że mu chciał umknąć...

Zaczął się gromadzić tłum.

Kompromitacja była nieunikniona, nie pozostawało mi nic więcej, jak udać się do najbliższego stojkowego...

Nagle spostrzegam, że do moich sanek wsiada jakiś pan — widocznie był to pasażer, którego sankarz tak długo woził, i za którego mnie tak natargiwywie brał.

Gdyby nie szczęśliwa ta ewentualność, sytuacja moja nie byłaby do pozazdroszczenia.

Ośmielam się fakt ten podać do publicznej wiadomości dla nauki panów dorozkaczy.

Stary prenumeratork F. K.

— Wczoraj w zapełnionym teatryku Dobroczyńności powtórzone na powszechnie żądanie „Serdeczną przyjaciółkę“ z dodatkiem uciechnej komedijki „Zgubiona sakiewka“.

Amatorowie grali ze zdwojoną werwą a z personelu żeńskiego znowu szczególniejszem uznaniem cieszyli się pp. Jasinowska, Podgórska i Kałuzińska.

Trzecia z kolei seria zawierać będzie dwuaktową komedję wierszem St. Bogusławskiego pod tytułem „Krewi“ i tłumaczoną jednoaktówkę „Morderca“, w której ongi na scenie rozmaitości tak szczerzy śmiech budzili Bakalowiczowa i Świeszewski.

— Corocznie urządany na rzecz szpitala dla dzieci bal w ratuszowej sali, odbędzie się tym razem dnia 10-go lutego.

— Znalezione trufle...

A było to w majątku Sarny nad Wisłą położonym. Las dębowy obfituje w ów przysmak, za który tyśiące rubli wysyłamy za granicę.

W roku bieżącym jeszcze rozpoczęta tam zostanie eksploatacja trufli.

— W jednym z miast prowincjonalnych rozpatrywaną była sprawa, która narobiła wiele hałasu. Szczegóły jej czerpiemy z listu prywatnego od osoby wiarygodnej.

W miescie X (nomina sunt odiosa) mieszka pani Z.

Pani ta jest kobietą bardzo bogatą, ale zarazem oszczędną.

Gdy ją uboższa rodzina prosiła o pomoc finansową, odmawiała zawsze mówiąc, że cały swój majątek rozdaje ubogim, przytem rozwodziła się szeroko nad swą dobroczynnością, nad tem, jak wielką rozkosz sprawia jej każdy uczynek miłosierny i t. p.

Ten sposób postępowania pani Z. najbardziej oburzał siostrzeńca jej pana M., który najczęściej nadaremnie uciekał się pod jej opiekę finansową.

Pewnego razu widziano powóz pana M. stawający przy wszystkich kościołach, przy cmentarzu i innych miejscach, gdzie przebywali żebracy.

Służący jego podchodził do nich i radził, ażeby się udali do bogobojnej i dobroczynnej pani Z., która w dzień swych imienin ma zwyczaj rozdawać bożną łaskę jałmużnę.

Co się później stało, łatwo się domysleć.

Przy drzwiach pani Z. zebrało się całe wojsko żebraczy, natęczywie dopominając się jałmużny.

Pani X. zmuszoną była wydać 35 rs.

I oto, rzecz trudna do uwierzenia, zapozwała swego siostrzeńca do sądu, żądając, ażeby zwrócił rzeczoną wyżej kwotę.

Młodzian twierdził, że ponieważ ciotka jego, jak sama rozgłaszała, największą czuła rozkosz w rozdawaniu jałmużny ubogim, przeto, pragnąc jej zrobić miłanieszpodziankę w dzień imienin, posłał wszystkich żebraków.

Sędzia pokoju uznał akcję pani Z. za nieuzasadnioną.

— W teatrze rozmaitości.

Na przedstawieniu wczorajszym jakiś pan, obdarzony widocznie krótkim wzrokiem, wychylał się z fotelu, szturchając co chwila w plecy widza, który przed nim siedział.

Ten ostatni zrobił mu nareszcie małą uwagę, prosząc go, ażeby wynalazł sobie inny punkt oparcia.

— Kto pan jesteś? — zagadnął oburzony krótkowidz — że ośmielasz się czynić mi uwagi?

— Jestem do usług pańskich św. Łukasz Ewangelista.

— A to co znów?

— Przecież wiadomo, że św. Łukasza Ewangelistę malują z wołem przy plecach.

— Oj te figle, figle...

Wczoraj na brzegach Wisły niedaleko mostu żelaznego wszedł następujący wypadek.

Na brzegu oczekiwał na swego brata młody chłopiec w mundurku.

Obok niego bawił się pies.

Przechodząc jakiś, widząc psa, rzucił mu na łód kij.

Biedne psisko przyzwyczajone do aportowania puściło się po łódzie za kijem owym, który wpadł na przyrebel o 4 sążnie od brzegu oddalony, i samo rzuciło się do wody.

Przechodząc, przyczyna wszystkiego złego, poszedł swoją drogą, a pies nie mogąc się wydostać z przyrembla, szczerkaniem wołał ratunku.

Chłopczyzna widząc dobrego serca, nie zważając na niebezpieczeństwo pobiegł na ratunek swojemu psu i równie jak on wpadł w przyrebel...

I byłby się żart nieznanego skończył utonięciem psa i pana, gdyby stojący na posterunku stójkowy nie usłyszał krzyku i nie spostrzegł tonących, których oboje szczęśliwie żywych i zdrowych na łód i na brzeg wyciągnął.

Nazwisko stójkowego Jan Cholin.

— Dziś w nocy około godziny drugiej, w domu pod nr 43 przy ulicy Freta, pewien wojskowy strzelił do młodej dziewczyny Teofili W.

Otrzymała ona niebezpieczną ranę w piersi.

Po opatrzeniu rannej na miejscu przez felczera, odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyny tego smutnego wypadku nieznane.

Winnych aresztowano.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Andzia rs. 1 dla biednego ucznia Saw. na palto; M. J. rs. 15 dla najbiedniejszych; posłańcy nra 187 i 6 za przewinienie składają kop. 60 dla biednych; A. Ł. rs. 5; A. P. rs. 1 dla nieszczęśliwej rodziny przy ulicy Śliskiej; E. Ł. rs. 2 dla najbiedniejszych; K. S. rs. 1 dla biura niedzy wyjątkowej; Kazimierz rs. 30 na wpis dla najbiedniejszego ucznia szkoły realnej, (które przeznaczone zostały dla uczniów T. i D.); W. T. rs. 5; E. D. kop. 75 dla wdowy J. H.; W. pod Garwolinem rs. 1 dla biednej wdowy.

— P. Ludwik Wapiński, jubiler, zaproszony został przez radę opiekunów ochrony Baudouina na kasjerę, a p. Władysław Pawłowski, właściciel domu, na członka tejże rady.

— Art. nad.

W roku 1874, nocą, jechałem w wagonie klasy II kolei petersburskiej.

W łoku, mając wiele przy sobie pakunków, przez

omyłkę zabrałem woreczek mieszczący w sobie egzemplarz *Kurjera Świętołęckiego*, rubla jednego, oraz pierścione.

Z powodu niemożności wcześniejszego oddania dopiero teraz składam przedmioty takowe w redakcji, aby je prawy właściciel odebrał.

— Otrzymujemy wiadomość, że w Dreźnie zamieszkali polacy postanowili złożyć w darze J. I. Kraszewskiemu jubileuszowy medal złoty. Z pod tego samego stempla wyjdą także medale srebrne oraz brązowe, które jednak odbijane będą ściśle według zamówień, według ilości przedpłaconych. Cena ustanowiona jest stosownie do kosztu: za medal brązowy 3 marki (rs. 1 kop. 50); za medal zaś srebrny 18 marek (9 rs.) Redakcja *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje w rzeczy tej najchętniej pośrednictwo.

Ne k r o l o g i a.

† W dniu 20 b. m., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Fabjana **Krupe**, odbędzie się o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu żałobne nabożeństwo, na które brat zmarłego w imieniu jego nieletniej córki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1145—

† W poniedziałek, dnia 20 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Armanda Chailes des Etangs**, urzędnika konsulat francuskiego w Warszawie, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej zrana, na którą pozostała wdowa wraz z synem zaprasza krewnych. —920—

† Dnia 20 stycznia, w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leonarda **Piątkowskiego**, odprawiona będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana. —1151—

† W dniu 20 b. m., to jest w poniedziałek, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Anny **Lebisz**, odbędzie się nabożeństwo za spój jej duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1110—

† W poniedziałek, dnia 20 stycznia r. b., o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Feliksa **Żochowskiego**, b. rektora szkół rządowych, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —1075—

† Dnia 20 stycznia r. b., w poniedziałek, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Matrycego hr **Poockiego**, który po krótkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 13 stycznia w Krzeszowicach pod Krakowem; w smutku pograżona rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo. —1156—

† Ś. p. Piotr **Le Brun**, b. oficer b. wojsk polskich, artysta malarz, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 77, w dniu 17 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskani syn, córki, zięciowie wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 19 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 2-ej po południu z kościoła Świętokrzyskiego do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-tej zrana, w tymże kościele odbyć się mające. —1148—

† Ś. p. Konstanty **Lentz**, kupiec i obywatel miasta Warszawskiego, po krótkiej sercowej chorobie zmarł w dniu 16 stycznia r. b., w wieku lat 50. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z trzema synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie 1-ej po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —1141—

† W dniu 16 b. m., o godzinie 9-ej wieczorem rozstał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami ś. p. Aleksander Gronau, aptekarz m. Krzepic. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Najświętszej Marii Panny na Nowem Mieście o godzinie 11-tej zrana, w dniu 20 b. m., to jest w poniedziałek, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, na które stroskani rodzice w nieobecności dzieci zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —1125—

† Ś. p. Helena z Trzebińskich **Popek**, w wieku lat 28, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 17 stycznia 1879 r. Pozostały mąż z matką i dziećmi zaprasza rodzinę, krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marii na Nowem Mieście w dniu 19 stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —1146—

† Ś. p. Franciszek **Uszycki**, b. pomoćnik naczelnika powiatu pułtuskiego i obywatel, obecnie urzędnik magistratu, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 47, w dniu 17 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z sześciorgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 stycznia, w poniedziałek, o godzinie 10-ej rano, w kościele N. Marii Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1164—

† Ś. p. Gabriel Dunin **Brzeziński**, w wieku lat 81. b.

oficer b. wojsk polskich, pięćdziesięcioletni jubilat w małżeństwie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 16 b. m. Nabożeństwo żałobne za spój jego duszy odprawionem będzie w kościele św. Józefa przy ulicy Freta, dnia 20 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 9 i pół zrana, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. O czym w smutku pograżona żona wraz z dziećmi zawiadamiają krewnych, krewnych i znajomych. —1145—

† W dniu 14 stycznia zmarł w mieście Augustowie Antoni **Pozarowski**, student warszawskiego uniwersytetu, wydziału medycznego, wzorowy kolega i uczeń zdolny, pograżył w smutku rodzinę — właśnie w chwili, gdy w niedalekiej przyszłości miał się stać użytecznym członkiem społeczeństwa. Pokój jego cieniem! II. —1140—

† Pograżeni w smutku strapieni rodzice, po stracie jedynejgo dziecięcia składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ księdzu Bortkiewiczowi kapelanowi z kaplicy ujazdowskiej, jako też krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki najukochańszej córki naszej ś. p. Stasuni **Tarnowskiej**, na cmentarz powązkowski w dniu 16 stycznia r. b. Jeszcze raz składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

1158 — *Paweł Tarnowski z małżonką Józefą z Jastrzębskich.*

† Najlepszą wdzięcznością przejęta wdowa po b. dyrektorze teatrów warszawskich, ni się tych kilka słów publicznego podziękowania wszystkim osobom, które w oddaniu pośmiertnej cześci zwłokom zgasłego męża okazały tak żywy udział, a mianowicie wielbnemu Jks. Buciakiewiczowi, profesorowi instytutu głuchoniemych, przyjaciołowi ś. p., oraz towarzyszącemu duchowieństwu, również szanownym kolegom niegdyś ś. p. nieboszczyka męża mego, niemniej artystom teatrów warszawskich, jako też członkom Towarzystwa dobroczynności i amatorom tegoż teatru, którym ś. p. przewodniczył. Dyrektorowi Münchheimer za towarzyszenie wraz z artystami opory i muzyki, jako też chórom, ich dyrektorowi, oraz wszystkim w ogóle towarzyszącym orszakowi pogrzebowemu. Justyna Jasinska.

† Składamy serdeczne podziękowanie szanownemu Jks. Chryzologowi Majewskiemu, oraz wszystkim naszym krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki jedynej najukochańszejgo syna naszego Antosia.

Aleksander i Kazimiera Kicińscy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go stycznia. — Odbył się tu wczoraj pogrzeb Augusta Préalta znanego rzeźbiarza. Orszak żałobny bardzo liczny. Nad grobem przemówili: Mickiewicz, Petros i Troubat.

× **Paryż** 16-go stycznia. — Ma tu powstać nowy kościół anglikański, którego kierownictwo obejmie znany ojciec Hlaeynt.

× **Paryż** 16-go stycznia. — Ciągnięcie losów loteryjnych paryskiej wystawy powszechnej przeznaczone jest na dzień 26 stycznia.

× **Paryż** 16-go stycznia. — W teatrze „*Bouffes parisiens*“ upadła przy pierwszym przedstawieniu operetki Offenbacha „*La Marocaine*“.

× **Paryż** 16-go stycznia. — Według *Temps'a*, generał Feidherbe jest tak osłabiony, iż niema nawet mowy o powierzeniu mu portfelu ministra wojny.

× **Paryż** 17-go stycznia. — Redaktor *Indépendance Belge*, p. Berardi, mianowany został kawalerem legii honorowej.

× **Berlin** 17-go stycznia. — Miejsce Bayarda Taylora zajmie sędzia Bryan z Waszyngtonu.

× **Metz** 16-go stycznia. — Wydalono zjad kilka osób, przekonanych o rozszerzanie propagandy socjalistycznej.

× **Londyn** 16 stycznia. — Zmowa konduktorów „Midland Railway“ zakończyła się obojętną umową.

× **Londyn** 16-go stycznia. — Onegdaj na wybrzeżach portowych cztery statki prawie równocześnie uległy rozbić.

× **Londyn** 16-go stycznia. — Zajęty właśnie Kandahar jest jednym z najważniejszych punktów handlowych i strategicznych nie tylko w Afganistanie, ale w ogóle w Azji centralnej. Zajął nie t go miasta przypisują Aleksandrowi W. (Aleksander po turecku Iskander). Miasto w żywej leżącej okolicy, liczy 100,000 mieszkańców. W Kandaharze zbiegają się szlaki handlowe z Samarkandą, Taszkentu i Bochary do Indji.

× **Rzym** 16-go stycznia. — Na dzień 14 kwietnia r. b. zapowiedziano tu drugi międzynarodowy kongres meteorologów, połączony z wystawą przyrządów używanych do spostrzeżeń meteorologicznych.

× **Bilbao** 16 stycznia. — Ostatnia burza stała się przyczyną różnych wypadków nieszczęśliwych. Barka rybacka z portu Zumaya zatonała na pełnym morzu. Czternastu ludzi z załogi zginęło.

× **Łozanna** 16-go stycznia. — Zmarł tu wice-prezydent trybunału federacyjnego, Dubs; był on w roku 1870 prezydentem konfederacji.

× **Lwów** 16-go stycznia. — Antoni Rubinstein zapowiedział tu swój koncert.

Przegląd polityczny.

Partja republikańska w Paryżu usiłuje obecnie przy każdej sposobności wyzyskać swój tryumf odniesiony przy wyborach 5-go b. m. i gdzie może manifestuje swoją przewagę. Przy wyborze prezydenta senatu i trzech vice-prezydentów przeszli sami kandydaci ze stronnictwa lewicy. Ks. d'Audiffret-Pasquier miał tylko 81 głosów za sobą, do bezwzględnej większości brakło mu tedy przeszło 60 jeszcze, gdyż ogólna liczba głosujących w senacie wynosi 300.

We czwartek miał być Izbow przedstawiony program gabinetu, zarazem po raz pierwszy miał się ukazać nowozamianowany minister wojny, jen. Gresley

Co się tyczy bliższych szczegółów tej osobistości, to można je w ten sposób po krótko streścić: Gresley wyszedł z jenerałego sztabu na wysokie stanowisko ministra wojny; obecnie ma lat 60, podczas ostatniej kampanji zajmował godność szefa sztabu w 12-tym, a następnie w 7-mym korpusie armji francuskiej. Przed wojną długi czas służył w Algierji i był tam naczelnikiem politycznego biura.

République fran. poświęca nowemu ministrowi obszerny artykuł, ale nie tak się, że wcale nie jest z jego zamianowania zadowolony; organ pana Gambetty chwali jego dzielność, odwagę, zdolności, patriotyzm, ale mimo to nie ukrywa swego zdania, według którego jen. Gresley nie jest jeszcze właściwym kandydatem, takim jakiegoby właśnie republika potrzebowała.

République nie może mu wybaczyć, iż pierwszą nominacją, która z jego podpisem wyszła z ministerjalnej kancelarji—nie oddał na kraniec Francji swojego poprzednika, pana Borela, ale powierzył mu też pod Paryżem i Wersalem naczelną dowództwo nad korpusami stojącymi w tym okręgu załoga. Partja republikańska chciałaby widocznie zawładnąć całą armją, chodzi tylko o to, czy armja da sobie tak łatwo narządzić naczelników politycznie wybranych przez większość parlamentu i posiadających jej zaufanie; potrzeba jeszcze uwzględnić, że wojsko musi mieć swoje odrębne sympatje i poglądy własne na kwalifikacje tego lub owego ministra wojny.

Pan Gambetta zapowiedział już głośno kampanję przeciw gabinetowi Dufaure'a; przepowiadają mu nawet bardzo bliski upadek, który ma nawet stać w związku z dymisją samego marszałka. Jako ewentualnego następcę Mac-Mahona wskazują pana Grévy'ego.

Wnosząc z rozmaitych wiadomości ostatniej porę, należałoby już podpisanie konwencji rosyjsko-tureckiej uważać za rzecz dokonaną. *Presse* pisze, że doniesienia z Konstantynopola pod datą 4-go maja charakter bardzo pokojowy. Oto ks. Łobanow w ciągu ostatnich kilku dni otrzymał wyczekiwane instrukcje z Petersburga, dotyczące niektórych spornych kwestyj ugodowych. Nawet powszechnie zapewniano, że środowa konferencja miała być ostatnią, a Porta tak wielkie podobno pokładała nadzieje w pomyślnym rezultacie tych narad, iż zamianowała nawet Selami baskę dowódcą korpusu złożonego z dwunastu bataljonów, który ewentualnie w dwa tygodnie po podpisaniu konwencji mają Adrianopol z wielką ostentacją. Sam Osman chce na czele wojsk wjechać do tego miasta.

Nawet ludność adrianopolska przygotowuje uroczyste przyjęcie tureckim siłom zbrojnym, co ty w razie sprawienia się dziwnie licowało z zapewnieniami prasy zagranicznej o wrodzonej nienawiści ludności tamtejszej do wszystkiego, co jakkolwiek ma związek z rządem.

Z Paryża donoszą, że dyrekcja kolei w wschodniej Rumelji otrzymała z głównej kwatery rosyjskiej wezwanie do przygotowania transportowych pociągów dla wojska i parku artyleryjskiego. Wszystkie te szczegóły razem zestawione przystają niejako do siebie i wspierają wzajemnie, wszelako nieraz to już tak było, że pozory wrożyły nieochybny skutek, a tymczasem skończyły się na—niespodziance.

Pol. Cor. dowiaduje się, że pomiędzy greckim ministrem panem Konduriotisem a ministrem spraw wewnętrznych w Konstantynopolu od pewnego czasu ma miejsce żywa wymiana depesz telegraficznych; powodem tej korespondencji ożywionej ma być ponowne opóźnienie układów ze strony Porty, o czem wspominaliśmy już wczoraj.

Konduriotis wymaga od rządu otomańskiego, ażeby raz stanowczo oznaczył termin zebrania się komisji rozgraniczającej i faktem dowiódł, że zamiary jego względem Grecji nie są tylko czczym frazesem, bez głębszego postanowienia.

O Kheireddynie krążyły znowu niepokojące pogłoski, które go skazywały na dymisję nieuniknioną, tymczasem jeden z telegramów konstantynopolitańskich powiada, iż stanowisko wielkiego wezyra utrwaliło się znowu; znalazł on nawet przed kilku dniami wyborą sposobność powiedzenia prawdy padyszachowi w żywe oczy. Oto poseł francuski pan Fournier miał z sułtanem rozmowę, przy której był także obecny Kheireddin basza, służąc za tłumacza. Frascu z całą otwartością rozwoził się nad finansową sytuacją Turcji i oświadczył, iż jedyny ratunek widzi nie w odniesieniu kursu kaimów, ale w reformie skarbowej administracji, którą jak najrychlej według jego zdania należałoby powierzyć europejczykom. Pan Fournier słuchany łaskawie i i oblażliwie przez Abdul-Hamida, posunął się do tego stopnia, że wyraził:

„W państwie waszej cesarskiej n ości niema uczciwych, nieprzedajnych urzędników. Waszą cesarską moc okradają na komorach, w ministerjum finansów, w kasach prowincjonalnych—niechaj mi wolno będzie

powiedzieć nawet, że wasza cesarska moc jest przez złodziei otoczonym“.

Wielki wezyr z całą ścisłością wyrażenia tłumaczył wiernie każde słowo tem chętniej, że streszczało ono jego własne przekonania wypowiedziane tylko przez usta niezależnego obcokrajowca, patrzącego zyczliwym okiem na sprawy państwa.

Sprawa afghanistańska nie posuwa się jakoś ku końcowi, ale też nie wikła i nie wciąga innych mocarstw w dzisiejszą drażliwą sytuację. Emir Szir-Ali pragnął swój spór z Anglią wytoczyć przed sąd mocarstw europejskich, ale mu się to nie udało. Rossja odpowiedziała przecząco na prośbę przyjęcia roli pośredniczki pomiędzy rządem angielskim a emirem Afganistanu. Tak przynajmniej głosi *Presse* w telegramie z Petersburga.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 17-go. — W południe odbyła się pod przewodnictwem cesarskiej rady ministrów, dla porozumienia się co do projektów dotyczących Bośni.

Kraków 17-go. — Zwołana na marzec sesja sejmowa trwać będzie dwa miesiące. Złożony zostanie sejmowi, między innemi, statut krajowego banku hipotecznego.

Paryż 17-go. — *Journal officiel* ogłasza notę dotyczącą ulaskawienia 2245 skazanych. W Nowej Kaledonii pozostaje jeszcze 106 skazanych. Republikańskie pisma uważają oświadczenia ministerjalne jako niedostateczne.

Londyn 17-go. — Rada gabinetowa powołana została na dzień 21-go stycznia. *Daily News* donosi z Jellabadu: Chan Kumaru przybył tu 14-go stycznia dla objawienia swej uległości.

Hradec 17-go. — W kołach militarnych wiedeńskich spodziewają się na pewno krwawych zajęć między albańczykami a czarnogórcami przy sposobności zdania okręgów pogranicznych i sądzą, że wtedy nadejdzie właśnie chwila zajęcia N. Bazaru. W takich warunkach nawet wielkie mocarstwo jak Austria nie powinno sobie lekceważyć spółdziału Czarnej Góry. Angielskie poselstwo w Wiedniu otrzymało na pewno wiadomość, że Beaconsfield składa prezydium gabinetu i że domniemanym jego następcą będzie marg. Salisbury.

Paryż 17-go. — Senat zyczliwie przyjął deklarację ministrów, iżba nieżyczliwie, lewy środek klaskał parę razy, ale manifestację tę natychmiast stłumiono. Przy końcu mowy nie było żadnego zadowolenia. Przy ustępie o komendach militarnych odezwały się szemrania. Położenie ministerjum zachwiane, wotum zaufania nieprawdopodobne. Grévy zalecał izbie dotychczasowy rozsadek, ostrożność i zmysł polityczny.

Konstantynopol 17-go. — Tiz basza mianowany ministrem policji. Wyjazd Savfeta baszy do Paryża ciągle jeszcze zwłoce ulega. Niektóre dzienniki doradzają Porcie, ażeby ta Janinę Grecji odstąpiła, żeby nie dodawać zachęty separatystycznym dążnościom albańczyków (!).

Paryż 17-go. — Naprężenie sytuacji zwiększa się. Wiele gazet republikańskich i radykalnych jest gabinetowi nieżyczliwemi, dla tego postanowił on podać się do dymisji, jeżeli izba mu nie udzieli wotum ufności. *Journal des débats* i *Siecle* żądają zaufania i czasu, aby gabinet mógł przyrzeczenie wykonać.

Konstantynopol 17-go. — O reformach ogłosił rząd następujące szczegóły: Ustawa o odpowiedzialności ministrów określi liczbę stałą członków gabinetu, i usunie zupełnie funkcję ministrów bez teki, ponieważ posady takie są niedopuszczalne w gabinecie, w któ-

rym każdy członek oddzielnie ponosi odpowiedzialność na siebie. Wielki mistrz artylerji nie będzie zaliczony do liczby ministrów odpowiedzialnych. Na zasadach ogólnych konstytucji wydane zostanie prawo o wolności prasy. Dalej ustanowiono przez ministerjum notaryaty przy wszystkich sądach okręgowych w państwie, jako niezbędne dla prawidłowego toku władz sądowiczych. Ministerjum finansów podzielone będzie na kilka oddziałów; na czele każdego z nich postawiony będzie do pomocy ministrowi odpowiedzialny dyrektor, niezależnie od czego minister finansów będzie odpowiedzialnym przed izbą deputowanych. Rząd wszedł za pośrednictwem banku otomańskiego w układy z znacznymi domami kredytowymi na Galacie, celem ściągania co miesiąc za 100,000 funtów pieniędzy papierowych. Rząd podziwia się tą drogą wycofać całkiem banknoty z obiegu.

Peszt, 17-go. — Telegrafują do *Pester. Corresp.* z Wiednia: Minister prezydent Tisza odwiedził dziś hrabiego Andrassego, poczem obecni tu członkowie rządu węgierskiego minister Tisza, Bedekowin i Weikheim w mieszkaniu ostatniego długo konferowali.

Wiedeń, 17-go. — Na dzisiejszej cztero-godzinnej wspólnej radzie ministrów powzięto ważne uchwały co do administracji Bośni i Hercegowiny.

Kalkuta, 16-go. — Urzędowe. Chrześcijańscy mieszkańcy Kalkuli usiłowali wywołać w tem mieście nieporządk i grabież; Jakób chan atoli zadość ich uspokoić. Przywódcy Gilzów nastają na Jakóba, żeby pokój z Anglią zawarł.

Waszyngton, 16-go. — Izba reprezentantów przyjęła prawo dotyczące się konwersji wszystkich 5 % i 6 % bon na 4 %.

KOESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Toujours mon amie.* — Le deuil m'empêche de venir au bal masqué. Si vous tenez à me voir, vous trouverez bien un autre moyen. —1059—

— Osoba J. G. Niech będzie na trzeciej maskaradzie, a otrzyma wiadomość z Wiednia o W. S.

— Naczelnie władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, mając na względzie, że w pierwszym półroczu 1880 roku, dołączane będą nowe arkusze kuponowe do Listów zastawnych tegoż Towarzystwa 4 i 5-procentowych serii I-szej z r. 1869—uprzejmie proszą właścicieli tychże listów o zwrócenie uwagi na artykuł 27 Najwyższej zatwierdzonych w dniu 12 lipca 1869 przepisów o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego, który brzmi jak następuje:

„Do każdego listu zastawnego dołącza się talon z arkuszem kuponowym na lat 10, to jest z 20 półrocznemi kuponami. Po upływie każdego 10-ciu lat wydawane będą okazicielom listów zastawnych i talonów od ubiegłych kuponów nowe talony z kuponami na następnych dwadzieścia półroczy“.

— *Komiteł Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 22 stycznia r. b., t. j. we środę, o godzinie 8-mej wieczorem, odbędzie się w salach reutowych 113-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości, jak niemniej marki na krzesła numerowane po kop. 25 za jedno krzesło, nabycie których od dobrowolnego uznania osób interesowanych zależy, wydawane będą: na wtorek dnia 21 stycznia od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem i we środę dnia 22 stycznia, od godziny 11-tej do 1-szej z południa i od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. Po godzinie 8-mej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego, jak i od teatru rozmaiłości.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 18 stycznia 1879 roku.

W e k s l e:	Dopełnione transakcje	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	161.20	161.35	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	10.21	10.23	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	122.40	122.40	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 100 fl.....	131.40	131.40	—

Papiery publiczne.	Dopełnione transakcje	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100....	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—	100.40	—
„ „ „ małe.	—	100.35	—
Listy zast. m. War. serji I.	—	96.30	—
„ „ „ II.	—	96.30	—
„ „ „ III.	—	96.10	—
Listy zast. m. Łódzkiej serji I i II.	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże..	—	89.70	—
„ „ „ małe.	—	89.70	—
Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—	—
1866..	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie.	—	—	—
Pożyczka wschodnia	—	93.10	—

Akcje i Obligacje.	Dopełnione transakcje	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—	244	—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	131.50	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	118	—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	254	—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	253	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akc. Dóbrzel. T. fabryki cukru	—	—	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—
Akc. Towarzys. fab. machin	—	—	—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 28 1/2% nowych 36 1/2% zastawnych m. Warszawy ser. I i II 148 1/2% — m. Łodzi 102 1/2% listów likwidacyjnych 52 1/2% oblig. skarbowych 118 1/2% pożyczki prem. 1-ej emisji 6 1/2% 2-ej emisji 173 1/2%

Monety: Polimperjady rs. — — — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

— Dowiedzieliśmy się w sposób nie ulegający wątpliwości, że wielu osobom, cierpiącym bądź na katar, bądź na zapalenie dychawek, bądź wreszcie na suchoty, niektóre apteki sprzedawały zamiast naszych, kapsułki smółowe nie pochodzące wcale z naszego laboratorium. Czujemy się przeto w obowiązku przypominieć chorym, że nie wszystkie rodzaje smół mają właściwą leczebną wartość, że zatem i ich skuteczność nie może być tą samą.

Nie chcąc sięgać na siebie niezasluzonej odpowiedzialności, mamy honor objawić, że możemy ręczyć za gatunek a więc i za skuteczność, tylko prawdziwych smółowych kapsulek Guyot'a, zawierających się we fiakonach, na etykiecie których nasze nazwisko powinno być wydrukowane w trzech kolorach.

Guyot, aptekarz w Paryżu.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —3-5-21442—

— Doktor **Adolf Grünbaum** przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6 po południu. Ulica Elekoralna nr 30. 343-3-4

— **Fotografie i. p. hr. Maurycego Potockiego i s. p. rektora uniwersytetu Mianowskiego** są do nabycia w zakładzie Dutkiewicza, Krakowskie-Przedmieście nr 7. —1-2-1132—

— **Ubezpieczenie życiowe** we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie znanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, jasno, bez żadnych zawikłań, przyjmuje za pośrednictwem warszawskiej Jen. Rep., ulica Królewska nr 6, Rosyjskie Towarzystwo (wyłącznie) ubezpieczeń kapitałów i dochodów. Towarzystwo to jako specjalne, jest jedynym i istnieje od roku 1835 w St. Petersburgu. Podczas istnienia był. tut. rządowej dyrekcji ubezpieczeń na życie. Towarzystwo Rosyjskie w Królestwie nie funkcjonowało. Gwarancja najpewniejsza. Zasada daleka od spekulacji. Ubezpieczeni po 5-ciu latach mają udział w zyskach, które w formie dywidendy np. za 1873 rok naznaczone do wypłaty w roku 1879 w ilości 9% z rocznych składek.

Stowarzyszeniom fabrycznym, rzemieślniczym i wszelkim innym łączącym się w celach ekonomicznych w grupy ubezpieczeń życiowych, Tow. czyni znaczne ustępstwa.

Ogólna liczba wydanych polis 15,800 na 52 milionów rs.; umorzonych 8,300 polis na 30 milionów rs. (w tej liczbie wypłacono do 1878 r. za same pośmiertne wypadki 1,761 polis na rs. 6,108,984 kop. 10).

W Królestwie ubezpieczonych 600 osób na 1,800 000 rs. sumy ubezpieczonej. Obecny stan majątkowy Tow. 5,000,000, w tem fundusz dywidendowy dla ubezpieczonych 114,000 rs.

Towarzystwo to nie miało nigdy żadnych zatarłów

z posiadaczami polis. Ciemnych kombinacji na życie i na zabezpieczenia posagów dla dzieci w „spółkach na przeżycie”. Tow. nie wprowadzi. Bliższe informacje w **Jeneralnej Reprezentacji** na Królestwo Polskie i gub. zachodnie Cesarstwa w Warszawie, **Królewska nr 6**, tuż obok Saskiego ogrodu, naprzeciw placu kościoła ewangelickiego. —1162-1-0—

— **Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej** ma honor zawiadomić, iż w dniu 25-tym stycznia r. b. to jest w sobotę, dany będzie w resursie wieczór tańczący dla członków towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości. Bilety wydawane będą w kancelarii resursy w czwartek i piątek w dniach 23 i 24 stycznia r. b. od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, w dniu zaś zabawy wydawane nie będą. —1-3-1108—

Kand. praw war. Ces. uniw. **J. Loewenberg, adwokat**, przyjmuje sprawy cywilne, handlowe i kryminalne. Kancelaria przy ulicy Wierzbowej nr 4. (**Hotel angielski**) otwiera do 11-tej rano i od 5-tej do 7-tej po poł. 2-3-796—

STAN IOWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 4 (Rearmura 770 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 8.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjeżdżali w dniu wczorajszym: Księżna Abamelek Anna, obywatka z Petersburga; hrabina Tyszaiewicz Iza z synem Michałem, z Wilna; hrabia Żubiński Roger, z Krakowa; baron Goroch Henryk, obywatel z Radomia; Fuk Benjamin, obywatel z Chersonu. Burri Dominik, inżynier z Moskwy; Dorch Antoni, negocjant z Paryża; Rembiński Władysław, obywatel z Berlina; Gregoriew Aleksander, asessor kol-g. z Petersburga; Szeer Nes or, asessor koleziat. z Petersburga; Badendiek Oskar, kupiec z Neu tadt; Itallener Izaak, kupiec z Gdańska; Schoenberg Henryk, kupiec z Gdańska; Spruyt Józef, kupiec z Paryża; Lipiński Władysław, obywatel z Bolesie; Oczarków Semen, rad-a honorowy z żoną i dziećmi z Mohilewa; Ba harach Józef, kupiec z Moguncji; Mierzwiński Edmund, obywatel z Płocka; Kolesów Aleksy, rewizor z Brześcia; Witkowski Nazariusz, pułkownik z Brześcia.

Dnia 12 (24) stycznia o godzinie 5-tej w Warszawskim Klubie ruskim, danym zostanie obiad z okoliczności rocznicy założenia najstarszego z Uniwersytetów Moskiewskich. Wszyscy pragnący uczestniczyć w obiedzie, raczą brać bilety od szafarza warszawskiego klubu rosyjskiego, nie później aniżeli wieczorem dnia 11 (23) stycznia. Cena rs. 5 1-3-1166—

TEATR WIELKI.

Dziś: Halka. Jutro: Kuglarka.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Drzemka pana Prospera. Jutro: Przyjaciół.

Uczeń

potrzebny jest do Handlu Win J. Zacharskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej, w wieku lat 15, pierwszeństwo mają z prowincji. 1-2-1123—

Młody Człowiek,

piszący biegle po polsku i rosyjsku, życzę sobie brać przepisywanie na arkusze do domu, lub znaleźć gdzie zajęcie po 7-mej godzinie wieczorem. Wiadomość w Warszawskiej Agencji Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literą Z. Z. 1-3-1130—

Gdyby kto chciał, w ciągu 2-3 miesięcy nacyzyć się gruntownie, wedle najnowszej metody, **wytwornej salonowej konwersacji**,

z łatwą i wyraźną się w iście francuskich zwrotach, z prawdziwym paryżkim akcentem, może pobierać lekcje na godziny, od młodego dyktowanego paryżanki, za umiarkowane wynagrodzenie. — Adresy nadsyłać pod nazw. Nelly Savigny, Ulica Piwna Nr 11, mieszkania 27, na 2-m piętrze, w godzinach od 9-tej do 11-tej z rana. 1-3-1142—

Obsługa w nowo otwartym Magazynie na ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim, u pana Franciszka Wietrzykowskiego, znaczną ilość ubrania zimowego, czując się w obowiązku złożyć podziękowanie za sumienną i elegancką robotę tegoż, jak również wyborowy materiał wybrany w tymże magazynie i akuratność w odbiorze.

pozostają i nadal stałym Kundmanem.

—3-1104— **C. S.**

BOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę d. 7 (19) stycznia 1879 roku

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

CZĘŚĆ I-sza:

1. Weteran-poleń, Mazurkiewicza (1-szy raz).
2. Uwertura z op. „Ludra,” Flotowa.
3. O piękny Maj, wale Straussa.
4. a) Pieśń wieczorna, Moniuszki.
b) Des Postillo s Lieb hen, Nesslerera (1-szy raz), wykonana pistoniem p. Lubiniński.

CZĘŚĆ II-ga:

5. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,” Rossiniego.
6. a) Waldesflistern, Illustration, Czibulki, (1-szy raz).
b) Roman-mazur, Schülea.
7. Bravour Polona-se, Hamma, (1-szy raz), wyk. na klarynecie p. Philipp.
8. Melange-potpourri, Schultza.

CZĘŚĆ III-cia:

9. Ze starego i nowego świata, marsz Schreiner, (1-szy raz).
10. Pens onarka, polka-mazurka, Mazurkiewicza (1-szy raz).
11. a) Econtez moi, Gunko'go.
b) Na balu, polka, Sonnenfelda.
12. Das Leben ist doch schön, wale Straussa.

Na 11 nabyć można w księgarni p. Banarskiego. —Nr 10 w księgarni p. Boguckiego.

Początek o godz. 4½ po południu. Wejście kop. 25. 1-1-1163—

Wykwalifikowany Dystylator,

kawaler, zaopatrzony świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub an prowincji. Wiadomość u Adolfa Elkanas, ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego, trzecie piętro, mieszkanie Nr 16a. 1-3-1092—

W pracowni Sukien i Strojów damskich **Natalji W.** ulica Długa gdzie Eldorado Nr 23, przyjmują się

Suknie balowe

do roboty, w cenie od 4 do 6 rs., które wykonywają się podług żurnali paryżskich w przeciągu krótkiego czasu. 1-3-1072—

Obok kolumny Zygmunta, Podwale Nr 2,

BAWARJA

z Restauracją, do odstąpienia zaraz. —Bliższe warunki na miejscu w administracji piwa Radzikowskiego. —843-3-6

Wyprzedaż Kwiatów Paryżkich

w Magazynie Mód **J. Mottier**, Nowy-Swiat Nr 45. 2-3-955—

OSTRZEŻENIE.

Starozakonni mieszkańcy miast: Lipna-Sierpeca, Płocka, Włocławka i osady Kikół, korzystając z mojej małoletności potrafili wydłubić odemnie blankiety wekslowe, na których znajdują się podpis „Karol Zieliński,” i summa.

Weksle te (blankiety) nie mają żadnego prawnego znaczenia, jako wydane przez małoletniego, nie należąc do żadnej korporacji handlowej, azatem ostrzegam, ażeby posiadacze takowych nie wypełniali, oraz trzećie osoby od ich nabycia. Dla różnicy pomiędzy wydanymi blankietami i zobowiązaniami nieważnymi, od tych jakie w przyszłości i po dojeściu do pełnoletności mógłbym wydać, podpisując się odtąd będę już nie „Karol Zieliński,” lecz „**Karol Jan Zieliński ze Skempego.**”

Skepe, w Powiecie Lipnowskim. **Karol Jan Zieliński.** 1-5-1116—

BLINY

Razciągaje i Kulibiaki.

Nowo otworzona Restauracja, przy rogu ulic Hr. Berga i Mazowieckiej, w domu Hr. Krasieńskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jako są wydawane codziennie **Bliny i Kulibiaki**, począwszy od godziny 10-iej rano do godziny 5-tej po południu, a także śniadania, obiady i kolacje. Jako też przyjmuję wszelkie obiadunki tak u siebie jak i za domem. Przytem nadmieniam Szanownej Publiczności, że zakład ten, jest tak w dzień jak i przez noc całą otwarty codziennie, gdzie można zawsze dostać wszelkich potraw i napojów, z czem się polecam Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **J. PETRÓW.** 4-6-788—

!!!Puszek Łabędziowy!!!

Śnieżnej białości, do obszcicia sukien damskich i t. p. Otrzymałem wielki tra sport z Syberji i sprzedaje na skórki całe i na łokcie bardzo tanio. —Ulica Nowy-Swiat naprzeciw Świętokrzyskiej Nr 72, mieszkania 8.

Kuśmierz H. Wasilewski. 7-6-398—

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra

mało używane. Marszałkowska Nr 48, na 1-szem piętrze od frontu. 1-3-1139—

Do Składu Herbaty

FIRMY

BAKUMENKO

Krakowskie-Przedmieście Nr 95 Nadszedł świeży transport: Czekolady, oraz Kakao na różne ceny z fabryki Sio. 2-3-889—

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia, z usługą i opałem. —Ulica Marszałkowska Nr 52, —szwajcarska. —791-3-3

Pod tytułem

Pamiętka z Ciechocinka,

wysły obecnie z druku dwie kompozycje na fortepian, Grzegorza Lanekorńskiego „**Księżna**” Polka Mazurka i Mazur. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie. 1-6-1093—

Na obecną porę

przygotowanym został znaczny zapas

Wyrobów włóczkowych.

wykonywanych na ramach, jakoteż ręcznie, podług najświeższych modeli zagranicznych. Handlującym znaczny rabat. Adress: Róg ulicy Żelaznej i Łuckiej 2-gie piętro od frontu. 2-3-652—

Zakład wynajmu

Karet, Powozów i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18,

poleca się względom Szanownej Publiczności. —24466-4-0—

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

Odcisków z korzeniami

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizpra Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu w Flakonikach z pedzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składowach Ma'erjałów Aptecznych. A. F. Galle, Spiessa i syn w Aptekach: Karpińskiego, Schmidta i Borowskiego, oraz w Magazynach: Dziewskiego i Szuwalskiego. Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Swiat, Nr 62. 2-12-822—

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie umeblowane

składające się z Salonu, Sypialni, przedpokojem i kuchni ze spiżarką, zlewem, wodociągami i wszelkimi wygodami. Ulica S-to Krzyżka Nr 16, prawa oficyna drugie piętro. 1-3-1157—

Ks. 10 nagrody.

Przechodząc wirydażem przy kościele S-go Karola Boromeusza, zgubiono **Pierścienie złoty z brylantem**, mający z boków po trzy nacięcia ażurowe. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Adjuktu cyrkulu 7-go, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 1-3-1150—

KAPIELE

W HOTELU EUROPEJSKIM

znacznie powiększone, odnowione i urządzone z wszelkimi udogodnieniami, wraz z nowo urządzonym oddzielnym prysznicem.

otwarte zostały do użytku publiczności dnia 2 (14) Grudnia b. r.

NB. Kapiele otwarte codziennie od godziny 7-ej rano do 10-tej w wieczór.

Wejście przez bramę główną od Krakowskiego-Przedmieścia.

6-6 — 23257 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal

W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI

Krakowskie-Przedmieście Nr 69,

NAJTAŃSZEJ

NABYĆ MOŻNA

Maszyny Mansfelda, Ortha, Szupkowe Cylindrowe, Elastique dla szewców. Skład poleca

9-9

— 21530 —

Płótna w Różnych Gatunkach

FABRYKA PONCZOCH ARIEDEL
w Hotelu Europejskim.

Ceny Umiarkowane

Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy

Bielizna
Gotowa
Krawaty
Mezkie
Damskie
Gorsety
Paryzkie
Wafły
Koronki
Spódnice
Wielkie
Ponczochy
Francuskie
Angielskie
Chustki
Bieliznowe
Kołnierze
Mankiety
Skarpety
Różnych Gatunkach
Kamizaski
Wielkie

— 632 — 3-6

ADMINISTRACJA INTERESÓW TOWARZYSTWA TULSKIEGO ZAKŁADU RAFINERJI CUKRU,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Stycznia roku 1879, od godziny 1-szej do 3-ej po południu, w lokalu Administracji w Moskwie (na Jłjinkie w Tio-plych riadach, po Nowogrodzkiej linii), w Kantorze A. P. Szameznej, odbywać się będzie

Sprzedaż Zakładu Rafinerji Cukru,

z którego własnością Towarzystwa, wraz gruntem do tegoż Zakładu należącym, o powierzchni 3-ech dziesięcin, 500 saskich kwadr., w mieście Tule, nad rzeką Una położonego, ze wszelkimi maszynami, aparatami, ruchomością i materiałami. Licytacja rozpocznie się od sumy **st-tysięcy rubli**.

Zakład pomieniony w zupełnej gotowości do działania, tak, że, w stanie normalnym wyrabiać może w dobę do 1000 pudów cukru rafinowanego. Opisanie tego Zakładu jest do przejrzenia w lokalu administracji, każdorazowo od godziny 1-ej do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne i galowe.

Nabywca, który najwyższą zadeklaruje cenę, złoży winien po skończonej licytacji, jako zatek, dziesiątą część (10%) sumy zaofiarowanej. 4-4 — 24349 —

Lekcje Tańca

udziela u siebie i w domach prywatnych. — Róg Lesznej i Orlej Nr 726/19. — **W. Puchalski**. — 24184 — 6-6

Mieszkanie z 3-ch Pokoi

złożone, wykwintnie umeblowane na ulicy Senatorskiej Nr 5, na 1-m piętrze od frontu, znajdujące się, jest do **odnalezienia** zaraz za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze Wekslu J. Dawidsohna. 2-3 — 804 —

Potrzebne są **PANNY** i uczennice do **Kwiatów** do Magazynu S. Leszczyńskiego. Miodowa Nr 16. 3-3 — 673 —

WSPÓLNICY

z kapitałem od 1.000 do 3.000 rubli, są potrzebni do interesu już w pełni ruchu będącego i nadzwyczaj korzystnego, którego szer-sze rozwinięcie obiecuje niezwykle zyski. — Adresa składać można pod lit. F. F. F. w redakcji Kurjera. 3-3 — 593 —

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

DZIEJE POLSKI

do r. 1872,

opracowane dla młodzieży przez **Walerego Przyborowskiego**.

Nakład i druk Jana Noskowskiego, Mazowiecka Nr 11. — Cena r. 1 kop. 20 — z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50. — 945 — 1-6

Niecała Nr 8.

FABRYKA KWIATÓW

Marji Oledzkiej.

przysposobiła na obecny karnawał znaczny wybór kwiatów, garnitury balowe od rs. 3. — Liście paryzkie na tuziny i grossy. 6-6 — 24314 —

CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz

SKORĘ

AMERYKANSKA

prawdziwą Croquet

na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca

NAJTAŃSZEJ

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza. 15-0 — 21353 —

Zaraz w Kałuszyńce jest do sprzedania

POCZTHALTERJA

z wszelkim inwentarzem gospodarczym, wiadomości na miejscu. 2-3 — 60 —

Produkta Wiejskie

WANDA

ulica Marszałkowska Nr 56.

Dziś nadeszły: szynki, kiełbasy, schaby, polędwice litewskie, półgęski — oraz wędliny krakowskie, paszety, słonina, smalec, bulon, pekielejki i inożyki tuzzone, pulardy, wszelka zwierzyna, masło wyborowe śmietana, sery litewskie, gromółki, jajka, fasole, mak, grzyby, rydze solone; soki: żurawinowy, malinowy, mąka kartoflana, marmelady litewskie, jabłka, miód, oraz wszelkie konserwy — chleb wiejski i t. d. 2-5 — 980 —



W dobrach Łęki od stacji Pniewo kolei Warszawsko-Bydgoskiej o wiorst 7 i w dobrach Siemienice od stacji Kutno i Pniewo o 10 wiorst położonych

stale na sprzedaż

40 Wołów roboczych.

4-6

— 167 —



Szczenięta

do sprzedania, Bonońskiej rasy, Obalonki, trzymiesięczne, na ulicy Wązki Dużej. Nr 13 domu, na drugim piętrze. — 1089 — 1-3

Magazyn Ubiorów Męzkich,

Miodowa Nr 15,

przygotował na obecny sezon tuzurki i fraki czarne, oraz inne suknie. Pracownia na ządanie w 48 godzin wykonywa cały garnitur, tub palto watoowe, z potrzebną akuratanością i krojem, ndajemy figurze zrzęczność i elegancję. Ceny zaś od najprzystępniejszych dla każdego, w ządaniach wytworniejszych, również umiarkowane.

Karol Szlis.

— 24275 — 6

Do zjęć kancelaryjnych, potrzebny jest

Człowiek młody,

za wynagrodzeniem rocznem rsr. 225, dobrze i czytelnie pszący po rusku; zające stae, od godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 7 wieczorem. — Prośby, pisma i adres, zostawie w Redakcji pod lit. W. — 1117 — 1-3

PLAC

do sprzedania, na Pradze, przy ulicy Brzeskiej, łokei kwadratowych 18,000, frontu łokei 90. Część szacunku zostać może na gruncie. — Wiadomość na Pradze Nr 375, ulica Brukowa, mieszkania Nr 4. — 856 — 1-6

Nr 20. Długa Nr 20.

Pralnia Warszawska,

przyjmuje do prania koszule, kołnierze, firanki, koronki, stołową biel zę, wyprawy, oraz wszelką liną. Damom f. mili. nym, dajemy więcej jak za rs. 5, ustępuje się 10% — Zarząd zmieniony, ekspedycja śpieszna i akurata. — Krochmal nadający glans bieliznie, sprzedaje się w kantorze pralni tutej kop. 20. — Do nauki prania i prasowania, przyjmuje się za opłatą. — 1078 — 1-6

Wiadomość dla PP. Ogrodników.

Wypuszcza się w **dzierżawę ogród owocowy**, mający przestrzeni około 6 morgów, z ananasarnią, produkującą rocznie do tysiąca sztuk ananasów, inspektami, opalem etc. Powyższy ogród położony od Warszawy o 10 godz. przy samej kolei, przedstawia dogodny i korzystny interes dla Ogrodnika, znającego specjalnie hodowlę ananasów. — Bliższa wiadomość przy ulicy Widok Nr 6, mieszkania 3, 1-sze piętro. — 1133 — 1-3

W wsi i gminie Mokotowie, wprost kościoła, za wiatrakami, dom zielony Nr 101, jest do sprzedania

KOLONJA

składająca się z pięciu morg Magdeburgskich i z pięciu domów, z ogrodem fraktoym, w którym jest 600 sztuk drzewek i dużo malin i różnych innych krzaków. Dochodu czyni obecnie 1.500 rubli rocznie, wkrótce może przynieść i całe dwa tysiące. — KOLONJA ta może być sprzedana całkiem lub w połowie, albo też przyjąć pożyczkę od 2 do 3 tysięcy rubli na hipotekę. — 1005 — 1-3

Rs. 2,000 i 2,250,

są do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie. Summy te winny się mieścić na pierwszej połowie wartości domu, wykazanej w hipotece lub w akciekasa. — Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 10, na drugim piętrze, Nr 6 mieszkania. — 1113 — 1-2

W Magazynie ubiorów męzkich P. Gawronskiego, w domu Nr 25, przy ulicy Elektrycznej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

ALGIERKA

podbita boursami amerykańskimi, prawie nowa, na męczyzynie słasznego, za cenę rs. 60. — 1-92 — 1-3

Dwa Pokoje,

bez kuchni, ze wspólnym przedpokojem, są do nalezienia zaraz: pawnia na węgiel i drzewo, dodaje się. — Niecała Nr 7, 1-sze piętro. — 1069 — 1-2

POKÓJ

na pierwszym piętrze od frontu, ciepły bardzo, może być z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. — Elektryczna Nr 18. — 10-4 — 1-1

Kołnierz tumakowy,

znaleziony został przez mieszkańców wsi Mokotowa w Warszawie, jeszcze w miesiącu Grudniu, który odebrać można za udowodnieniem własności i opłaceniem kosztów ogłoszenia z Urzędu Wójta Gminy Mokotów w Sielcach. — 1120 — 1-1

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
na nadchodzący

KABNAWAŁ

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męskiej:**
Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Zakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.
Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.
Z uszanowaniem **E. Samet,**
Krawiec z Wiednia, Stelansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Lipincenów. 6-0-103-

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE
po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. 12.
Dwanitkowe Littele Wanzer	20.
Lincoln	22.
Singer	26.
Wiktorja	28.
Oryginalne Amerykańskie Howe	25.
Oryginalne Amerykańskie Taylor	32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack	35.
Wheler Wilson niemieckie	30.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;— gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.
Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.
POLLACK SCHMIDT.
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
3-6 — 483 —



SKŁADY HERBATY CHINEŹKI
oraz
TOWARÓW KOLONIALNYCH I ROSSYJSKICH
LUCYANA KRUPSKIEGO
przy Placu S^{go} Aleksandra Nr 3.
i w Targu Rybińskiego Nr 22.
W WARSZAWIE



Czyniąc zadość licznym zapotrzebowaniom ze strony Szanownych Kundmanów moich, od dnia 1 (31) Stycznia, otworzyłem

SKŁAD WSZELKICH WIN

jako to:

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich,
oraz **Szampańskich** kilku marek, i **Porterów angielskich.**
Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej renomowanych domów i sprzedawane będą **oryginalne** nie verszynutowane pod gwarancją.

Lucjan Alfons Krupski.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
Zjednoczonych Majstrów Krawieckich
w Warszawie, ulica Długa Nr 20 (550).

Posiada wielki zapas najnowszego fasonu gotowych Palt zimowych, Spodni, Szlafroków, Kamizelek, Tużurków, Fraków, Myśliwek, Marynarek, Burek i t. p., po cenach stałych, umiarkowanych, najściślej oznaczonych do istotnej wartości przedmiotu przez delegowanych biegłych.
Wszelką garderobę na obstatunek, tak z dostarczonego jak i miejscowego materiału przyjmuje się.
8-12 — 22313 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Piotr Słizyński,
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastępowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ieu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 2) nowy na 1-szem piętrze. 1-1-217

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem.—w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597-10-0

GUWERNANTKA,
Polka, z patentem, posiadająca języki: francuzki, ruski i muzykę, potrzebna jest do 16-letniej panienki, która pensję ukończyła.—Bliższa wiadomość przy ulicy Świętojskiej Nr 12a, drugie piętro, po lewej stronie, od frontu. 4-6-24280—

GŁÓWNY MAGAZYN PIECÓW
krajowych podług na świeższych modelów zagranicznych oraz
Kominków i Drzwiczek hermetycznych
poleca
A. DIETRICH
ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieście Nr 3. 2-10 — 373 —

HOTEL SASKI.
Eleganckie Ekwipaże do najęcia. 3-3-492—

Dwóch Uczniów,
potrzeba jest w wieku lat 14, umiejących czytać i pisać, pierwszeństwo mają z prowincji, do **Fabryki Cukrów i Czekolady F. An-czewskiego** —Niecza Nr 4. —697-2-3

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że w **Willi Marcelin**, za rogatką Belweder-ską, mogą się odbywać
Wesela i Zabawy tańcujące, choćby na kilkanaście osób, zamówienia przyjmują się w Restauracji, ulica Niecała Nr 2. —857-2-3

Interes korzystny.
Oddaje się w dzierżawę na lat dwa **Park** w mieście Elisawetgradzie, Chersońskiej gubernii, pod zakład gastronomiczny, z estradą dla muzyki i całem urządzeniem.—Wiadomość o warunkach w Składzie porcelany F. Danielewicz, Nowy-Swiat Nr 36. 3-6-219—

M A M K I
ze świeżym i z obfitym pokarmem, u Akuszerki Nr 22. Ulica Grzybowska.—K. D. 2-2 — 654 —

Kocioł Parowy
nowy, nowego systemu, jest do sprzedania. Wiadomość w Kantorze Domu Komisowego-Ekspedycyjnego
W. Kremky i Sp.
Leszno Nr 1—pierwsze piętro. 2-3 — 761 —

LEKCJE KONWERSACJI FRANCUZKIEJ

udziela Nauczycielka upoważniona od Władzy. Ulica Karmelicka Nr 13 lit. A, na dole od ulicy: wejście od podwórza po prawej stronie. Widzieć się można w każdą niedzielę między godziną 11-tą i 1-szą w południe; w inne dni uprasza się o zostawienie adresu. 2-3-590—

Fabrykant i Korrektor Instrumentów Smyczkowych
Józef Pötzl,
(dawniej H. Schuster),
Krakowskie - Przedmieście Nr 454, wprost kościoła 8-tej Anny), ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż posiada w swym Magazynie odpowiednią ilość **Instrumentów smyczkowych** różnych gatunków i cen, oraz prawdziwe **struny włoskie, kalafonie, sordynki, smyczki** i t. p. muzyczne przedmioty. **KORREKTĘ I WSZELKĄ REPARACJĘ** instrumentów smyczkowych wykonywa z pożądaną dokładnością i elegancją wykończeniem,—z czem poleca się Szanownej Publiczności
—6-22417— **J. PÖTZL.**

Żądana jest summa
od 3000 do 5000 rs.
do sprzedania w środku miasta **DOM**. Kapitał potrzebny do kupna około **40,000 rs.** a na pierwszy numer hipoteki potrzebnym jest kapitał od **20,000 rs.** do **50,000 rs.** Wiadomość bezpośrednio, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 5 do 7, w Święto do 11 rano. 6-6-24357 —

Na majątek ziemski, wartości przeszło sto tysięcy rubli, potrzebną jest pożyczka

Rs. 9,000
na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie Kredytowym.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska w sklepie obowiązania damskiego P. Jakóba Blechszmidt. 3-3-466—

Lekcje Tańców,
udziela u siebie i po domach prywatnych, ulica Chmielna Nr 4, od Nowego-Swiata
Artur Orczyński.
3-6 — 651 —

Lekeje tańca
udziela u siebie, jakoteż prywatnie.—Rynek Starego-Miasta Nr 26 Art. baletu. 6-6 — 24050 — **K. MINAKOWSKI**

Szlafroki damskie zimowe od rs. 3.
Ubrania dzieciinne dla dziewczynek i chłopców, w znacznym doborze dostać można, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2 (dom Karasia), w oficyinie nad drugą bramą. —22648-12-12

Ważne na czasie!
Z powodu rychłej zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz na bardzo przystępnych warunkach

SKLEP
dystrybucyjno-galanteryjno-piśmieni-ny, przy przynępalnej ulicy. Sklep ten może być użyty i na inny proceder. Wiadomość w kiosku na Placu Bankowym. — 329

TABELE WSZELKICH PAPIERÓW WYŁOSOWANYCH,
tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde żądanie bezpłatnie przejrzeć można w Kantorze Wekslu

Hermana Geld
w WARSZAWIE,
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, w domu hrabiny Stadnickiej.
PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to skutecznie listownie, spisując dokładnie numera, oraz dołączając markę pocztową na odpowiedź. 2-12-22914—

Дозволено цензурою Варшавы 6 (18) Января 1879 г.

Patrz Dodatek.

Dnia 18 stycznia 1879 roku.

KSIEGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny
następujące dzieła:

- Aimard** Gustaw: Awanturzy. Powieść, przeł. z franc. 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
Saluchi Michał: Za winy niepopelnione. Powieść, Lwów, rs. 2.
Boguski Józef: Najnowsze odkrycia z dziedziny fizyki. Z drzew. w tekście i dwoma tabl. litogr., kop. 60.
Monumenta Poloniae historica. Pomniki dziejowe Polski, tom III, oprac. przez Lwowski grono członków Kom. histor. Akad. Um. Krak., Lwów rs. 11.
Wilczyński: Z pamiętników plotkarza. Obrazki z życia, przez Autora „Kłopotów starego komendanta”, 2 tomy, Lwów, rs. 2 kop. 70. —798-1-3

MECHANIKA POPULARNA,

czyli Podręcznik dla Inżynierów, Budowniczych, Mechaników, Maszynistów i Techników w ogólności, tudzież dla Gospodarzy wiejskich i do wykładow w Szkołach Przemysłowo-Rzemieślniczych, opracowana podług najlepszych źródeł, przez **Jana Piotraszkę**, Inżyniera. Zeszyt VI i VII (kończący dzieło), opuścił prasę i zawiera: Maszyny parowe.—Wiatrak. —Srodki transportowe na wodzie, lądzie i powietrzu.—Młyny i olearnie.—Tartaki, Fryszarki.—Młoty parowe.—Narzędzia warsztatowe do obróbki metali i drzewa.—Ogrzewanie, przewietrzanie i oświetlanie gazem, wreszcie przemysł gospodarczy i niektóre maszyny rolnicze, ze 163 drzeworytami.
 Dzieło to, obejmujące 710 str. ścisłego lecz czytelnego druku w wielkiej 8-cc, odołone 502 drzeworytami, jest obecnie do nabycia w wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, na prowincji i zagranicą, po cenie rs. 5 za egzemplarz. —944-1-3

P A N N A

do bielizny, umiająca dobrze robić dziurki i znać, potrzebna jest zaraz.—Blizsza wiadomość: Warecka Nr 13, na dole, na lewo. —907-2-3

Potrzebne są zaraz

Panny

do staniów, oraz **Uczennice**, do Pracowni Marji (Bem) **Galkowskiej**.—Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu. —903-2-3

Potrzebna jest

Francuzka

na demi place. —Tamka Nr 8, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —905-2-3

OSOBA

znająca się na gospodarstwie domowym, krawieczynie, szyć białem na maszynie lub w ręku, z rekomendacją, poszukuje miejsca. —Nowy-Świat Nr 2, u właścicielki domu. —922-2-2

Panna lub Wdowa,

w średnim wieku, mogąca dać do interesu do brzo procentującego rs. 300 do 400, za procent może mieć zapewnione mieszkanie i całodzienną żyć. —Wiadomość do godziny 11 z rana i od 2 do 4 po południu, ulica Leszno Nr 18, mieszkania 17.—stróż wskaże. —924-2-2

Poszukuje miejsca

na wsi lub w Warszawie, **Człowiek** w średnim wieku, szlachetnego pochodzenia, obdarzony nader chlubnymi świadectwami, jako **Rządca Dóbr**, który skutkiem zbiegu okoliczności, zostaje bez zajęcia żadnego, przyjął gotów jakiegokolwiek zatrudnienie.—Wiadomość w hotelu Niemieckim pod Nrem 60: od godziny 12 do 2 i od 4 do wieczora. —828-3-3

Une gouvernante française,

désire avoir une demi-place et des leçons.—Klaskowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. —872-3-6

Potrzebny jest zaraz

SUBJEKT

obeznany, z interesem galanterijno-papierowym, z dobrą rekomendacją.—Również potrzeba do tegoż interesu **Ucznia** wieku lat 16 do 17, z kwalifikacją naukową i z językiem niemieckim.—Wiadomość w Drukarni C. Przybyskiego, ulica Dobra Nr 26, róg Bednarskiej; codziennie do godziny 10 rano. —923-2-2

NOWE WYDAWNICTWA

KSIEGARNIA

Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

- Brosius J. i Koch R.** Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych, tom. z 3-go wydania Ludwik Wojno. Część I. Kocioł parowy i jego uzbrojenie, ze 159 drzeworytami i 2 tablicami litografowanymi. Przedpłata na 3 części, rs. 3.
 Po wyjściu cena dzieła zostanie podwyższoną na rs. 4.
Kraszewski J. I. Pan na czterech chłopach. Historia szlachecka z XVIII wieku, kop. 90.
Rzewuski ks. Gracjan. Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 3-cie przejrane i znacznie powiększone, w oprawie, kop. 30. —799—

STUDENT UNIwersYTETU

przygotowuje do szkół, oraz udziela korepetycji z przedmiotów gimnazjalnych, w godzinach rannych i wieczornych, przytem posiada gruntownie języki: francuski i niemiecki. —Adres składa się w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. N. P. —845-3-3

Student matematyk,

udziela lekcje.—Pawia Nr 2, mieszkania 5. —565-4-4

W przyzwoitym ruskim domu jest
pomieszczenie dla pańienek

uczęszczających do gimnazjum lub innego jakiegoż zakładu naukowego. Zapewnia się opieką macierzyńską; na żądanie fortipian i pomoc w naukach.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 7. Wiadomość od godz. 1-szej do 6-tej. —3-4-671—

ROSSJANKA,

przybyła z Petersburga, życzę dawać lekcje języków: francuskiego, niemieckiego, wyższych nauk klasycznych.—Wiadomość w Ratuszu, u kapitana Akimow. —692-3-3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyny, w pracowni F. Bernsdorff. Chmielna Nr 1, mieszkania 30. —880-3-3

Potrzebni: Uczeń i Służący,

do Księgarni A. B. Boguckiego.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —814-3-3

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, udziela lekcji przedmiotów klasycznych i języków, oraz początków muzyki.—Plac S-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 10. —823-3-3

ROSSJANKA,

z dyplomem uniwersyteckim, która kursa skończyła w Moskwie, znająca gruntownie obce języki i bardzo dobrze muzykę, życzę sobie przyjąć lekcje lub stałe miejsce przy starszych dziewczynkach.—Można zastać w domu od godziny 2 do 4.—Bonifraterska Nr 17, mieszkanie W. Hawronina. —699-3-3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wiadomość w mleczarni.—Ulica Widok Nr 2. —426-6-6

Rekomendacja Nauczycielska.

A. WITKOWSKA.—Długa Nr 21.

—122-6-6

Była Uczennica s. p. Moniuszki, z wieloletnią praktyką, udziela lekcji muzyki na miejscu lub w swoim mieszkaniu.—Jakoteż za upoważnieniem Władzy Naukowej języków: francuskiego, niemieckiego, polskiego, nauk klasycznych, wyższej arytmetyki.—Złota Nr 2B, pierwszy dom od rogu ulicy Zgoda, prawa oficyna, mieszkania Nr 19. —849-2-6

Wolny słuchacz Uniwersytetu, Polak

znający język francuski z konwersacją i gruntownie niemiecki, posiadający patent gimnazjalny i upoważnienie dawania lekcji od rządu, poszukuje lekcji.—Oferty pod lit. M. D. proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. —839-2-3

Do Składu Win, Delikatesów i Herbaty S. Rozmanitha, przy ulicy Nowy-Świat, potrzeba jest

Uczeń

dobrej konduity, który 3-4 klasz ukończył. —821-2-3

Przyjmują się
UCZENNICE

do koszykarstwa galanterijnego.—Rozmówić się można od godziny 9 do 3. **B. Kuczyńska** Otrodowa Nr 12. —683-2-3

CORZELANY,

kawaler, w fachu swym dobrze wykwalifikowany, z parnikiem Friedla i maszyną parową dobrze obeznany, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na stałe, lub też na poprawki.—Blizsza wiadomość w Warszawie, róg Złotej i Zielnej Nr 8, u p. Grzesińskiego. —938-2-3

Potrzebny jest

SŁUŻĄCY

mówiący po polsku i niemiecku, z dobrymi rekomendacjami.—Zgłosić się na ulicę Niecałą Nr domu 4, mieszkania 5; między godz. 10 a 11 rano. —916-2-3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr 25, u akuszerki Łazoskiej. —972-2-3

CHŁOPIEC

ze wsi, 18-letni, syn przyzwoitych i zacnych rodziców, znający języki: polski, ruski i francuski, oraz wyzwolenie na czeladnika krawieckiego, pragnie ulokować się w którymś z większych Magazynów, pod bardzo przystępnymi warunkami.—Interesowani raczą adresy swe zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami F. G. H. —480-7-7

Lekcje muzyki na fortepianie

udziela u siebie i prywatnie po domach za umiarkowaną cenę.—Ulica Złota Nr 16 domu, mieszkania 8, na 2-m piętrze. Zgłaszać się można od godz. 9-tej z rana do 12-tej w południe i od 5-tej do 7-mej po południu. —6-6-24467—

Potrzebny jest

UCZEŃ

lat 15, na praktykę do Handlu Win i Towarów Kolonialnych J. Rokowskiego, przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła S-go Ducha. —977-2-2

Do kantoru Karola Hildt et Comp. Leszno Nr 24, potrzebny jest

UCZEŃ

dobrego prowadzenia się, ze świadectwem z ukończonych przynajmniej 4 klasz gimnazjum. —929-2-3

Uczeń

potrzebny jest do Składu herbaty pierwszorzędnych firm Moskiewsko-Kjahtyńskich.—Pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w podobnym zawodzie.—Marszałkowska Nr 71 nowy. —846-3-3

W. Wietrzykowski.

—846-3-3

Lekcje Kwiatów

w domu prywatnym kto sobie życzę pobierać, raczy się zgłosić na ulicę Zielną pod Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo.—Tamże są bardzo ładne kwiaty złożone do sprzedania. —3-6-265—

Dziewczęta i Chłopcy,

znajdą stałe zatrudnienie w fabryce szcetek i pędzi Aleksandra Feista, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 w Warszawie.—Wynagrodzenie z dniem pierwszym, stosownie do zdolności i chęci. —24167-6-6

OFICER

z lepszym militarnym wychowaniem, przysposabia do wojennych gimnazji, wolnopostępujących do pułków, do junkierskich i wojennych szkół.—Ulica Freta Nr domu 25, mieszkania 4. —22973-10-10

Do Magazynu przy ulicy Twardej pod Nr. 5, potrzeba

DWÓCH PANIEN

starszych, do wykonywania i upinania sukien i do strojów damskich. —611-3-3

Rs. 7,000,

bez pośrednictwa osób trzecich, jest do ulokowania na pierwszy numer hipoteki lub zaraz po Towarzystwie domu w Warszawie.—Wiadomość w Kancelarii hipotecznej W. Lilpowa, przy Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej.

Jest do sprzedania bardzo tanio

Suknia balowa

zupelnie świeża, elegancją wykończona.—Orla Nr 7, na parterze od frontu, z bramy na prawo. —941-2-2

Dzwon dębowych,

28 cali długich, sztuk 500, —SPRZECZ dębowych, 28 cali długich, zdalnych i na wyroby bednarskie, sztuk 250, do sprzedania zaraz. Blizsze wyjaśnienie uzyskać można w hotelu Niemieckim Nr 50; do godziny 10 rano, lub o 3 po południu każdorazowo. —964-2-3

Do sprzedania:

Łóżko żelazne składane; kuchnia naftowa na trzy łaje ki, z rondlami; wiolenczela i alówka, gazometr i lampy gazowe; drzwi sklepowe ze sztabą żelazną i znaki. —Alea Jerozolimska Nr 11.—stróż wskaże. —947-2-3

Potrzebny jest

DO D M

do kupna, w ścisku od 40 do 50 tysięcy rubli, przy ulicy handlowej.—Wiadomość: Freta Nr 19, w podwórku na pierwszym piętrze, bez pośrednictwa. —942-2-6

Od kaszlu i piersiowych śladów, wyrabia Apteka **J. Rozyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to wraz z przepisem użycia w trzech językach, natyc można za cenę: syropu flaszka kop. 50, ziółek paczka kop. 25. —447-3-8

Dzwona dębowe,

około 20 kóp, razem lub częściowo do sprzedania.—Wiadomość w składzie wozów, Twarda Nr 10 (1098c). —215-4-6

Jest do sprzedania

Majątek Ziemiński,

położony w powiecie Ławickim, a od stacji Drogi Żelaznej wiorst siedm, mający rozległość wlok 12, z kresteną mało co ruszoną, wskutek nieprzewidywanych rodzinnych interesów i dla tego pod korzystnymi warunkami. —Wiadomość przy Klaskowskim-Przedmieściu pod Nr 36, wprost raskiego placu, a mieszkania Nr 15, zastać można każdorazowo rano do 10-tej godziny, a po południu od 2-giej do 4-tej godziny. —3-3-340—

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

OPALOWEGO,

przy ulicy róg Sewerynowa i Aleksandra Nr 12, poleca węgiel krajowy i zagraniczny, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 75 do rs. 1; dostawa jak najszybsza, wozy pod zamknięciem, za miarę i wagę ręczy **A. Maciejowski**. —24151-6-15

D O M

trzech piętro w muru, w punkcie handlowym, jest do sprzedania zaraz, na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie norimberskim pod Nrem 7 przy ulicy Trębackiej, w tem domu są sklepy z wystawą do wynajęcia każdego czasu. —23104-9-10

Bez pośrednictwa do sprzedania

Majątek Ziemiński

pod Grójcem, bez żadnych służebności i nietytków, wlok 25, w czem tak gruntowych wlok 4; wysiano: pszenicy kop. 115 żyta kop. 100, koniżyny móg. 50. Dwór murywany z pięknym ogrodem i sadzawkami, zabudowania gospodarskie w bardzo dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy dostateczny.—Wiadomość u adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis à vis S-go Krzyża, dowiedzieć się można rano do godz. 11-tej po południu od 5-tej. —2-3-685—

57 Nr Nowy-Świat Nr 57.

Zakład Wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności tanioczą i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.

Potrzebne są zaraz
PANNY
do krawiecczyni, podreżne i do nauki.—Ulica Twarda Nr domu 26, mieszkania 17.
—1107-1-1

Potrzebna jest
PANNA
do znaczenia bielizny.—Ulica Kapitulna Nr 1.
—1090-1-2

Do Fabryki Kwiatów, potrzebne są
PANNY
płatne od tuzina; dowiedzieć się T. Górski, Długa Nr 4.
—1087-1-3

Wykształcona Osoba,
z wyższym wykształceniem, polka, znająca języki: francuski i niemiecki, doskonała literatura polską i niemiecką, sztukę wyższego malarstwa, z najlepszą rekomendacją, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zarządu domu.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 12, 1-sze piętro, stróż wskaże. —1105-1-3

Potrzebna jest
Francuzka
na domi place, z dobrem świadectwem.—Wawerska Nr 7, mieszkania 6; od godz. 10 do 2.
—1112-1-2

Uczeń Szkoły Handlowej,
z patentem gimnazjum filologicznego, znający języki: niemiecki i francuski z konwersacją, poszukuje pomieszczenia jako korepetytor lub lekcji na godziny.—Oferty proszę składać pod literami J. A.
—1095-1-3

Upoważniony od wyższej Władzy Naukowej
Korepetytor,
udziela korepetycji w zakresie gimnazjalnym, przeważnie zaś wyższej matematyki, języków starożytnych, a także literatury polskiej i rosyjskiej.—Wiadomość w Kiosku przy rogu Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu.
—1038-1-1

Potrzebny jest
EKONOM
na osobny folwark, pod Warszawę, z dobrymi świadectwami.—Wiadomość przy rogu Pańskiej i Wielkiej Nr 17, u rządcy domu.
—1136-1-3

O S O B A
kompletnie uzdatniona w kroju i krawiecczyni, umiająca szyc na maszynie, poszukuje miejsca w pracowni lub też do domu prywatnego, a także może się zająć zarządzeniem domu. Adresy proszę składać w redakcji pod literami N. X.
—1138-1-3

Rysownik, technik,
poszukuje zajęcia w godzinach po południowych.—Oferty pod lit. K. A. R., przyjmuje Redakcja niniejszego pisma.
—1131-1-3

Młody Człowiek,
(Niemiec), 26 lat wieku liczący, z najlepszymi rekomendacjami, poszukuje zajęcia w kantorze hurtowej sprzedaży drzewa tutaj lub na prowincji.—Adresy uprasza się zestawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. E.
—1077-1-3

BONA
mówiąca po polsku i po rusku, znająca się na krawiecczyni, mająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca na przychodnię.—Tamże jest Fokół dla panny.—Wiadomość w Kiosku przy rogu Leszna i Rymskiej.
—1103-1-2

W Zakładzie Kumysowym
w ogrodzie Saskim,
kupują się i w małych ilościach **BUTELKI** od wina szampańskiego, większe partie pożydane
—1085-1-3

NOWO ZAŁOŻONA I OTWORZONA
PRALNIA
pod firmą L. WYSOCKIEJ,
ulica Sowińska Nr 1, róg Bednarskiej. Zawiadaniom Szanowną Publiczność, iż przyjmuję wszelką bieliznę do prania, tak damską jako też i męską, prywatną i ze sklepów,—wykonuję ją z wszelką dokładnością i jak najszybciej.—Na co mając ręką, iż będę z całą zadatą uczynić wszelkim wymaganiom i zastosować się według życzenia Szanownej Publiczności.
Z uszanowaniem, **L. WYSOCKA.**
—1065-1-2

KWIATY
w piękności i gęstości, stanowiąc równie Paryżem.—Nowy-Swiat Nr 24.—Tamże potrzeba zaraz **kilka Panien.**
—1137-1-6 **Baranowska.**

Do sprzedania:
Nadeszły z zagranicy, oryginalne afenpinczery, bardzo maleńkie.—Nowo-Senatorska, Hotel Litewski Nr 10, gdzie się uskutecznia sprzedaż kanarków zagranicznych.
—1143-1-3

Korzystny Interes!!!
W jednym z najkorzystniejszych punktów, osobliwie ze względu na detaliczną sprzedaż, jest do sprzedania **Skład Węgla i Drzewa.**—Wiadomość w Składzie Wini i Towarów Kolonialnych W. Dziegielewskiego, róg Świętokrzyskiej i Wielkiej.
—1082-1-2

Jest do sprzedania
Para Klaczy siwych,
powozowych, pięcioletnich, ze stadniny hr. Maurycego Potockiego.—Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 30.
—1083-1-3

CEGIELNIA
w Mosznej pod Pruszkowem, przyjmuje zamówienia na na cegłę zwykłą, cegłę dętą i drewno wszelkich kalibrów. Dostawa do Warszawy na miejsce wskazane. Wiadomość w kantorze tejże cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9.
—1101-1-6

SUKNIE BALOWE
w 24 godzin,
w pracowni A. Kielanowskiej, wykonują się, róg Krakowskiego-Przedmiescia i Podwale Nr 97 nowy.—Tamże **Suknie wełniane tanie od 9 rs.**
—1086-1-3

Kto by chciał nauczyć się roboty
KORONEK
niełanych zwanych **Torchon.** zgłosi się do właściciela domu Nr 21. Leszno pomiędzy 1-szą a 3-godziną.
—1041-1-3

Maszyna do szycia,
amerykańska, Wheelera et Wilsona, mało używana, do sprzedania za 18.35.—Ulica Omielna Nr 3, na parterze, z bramy na prawo.
—1126-1-3

Jest do sprzedania
Suknia jedwabna,
niebieska, zupełnie nowa, parę godzin używana, dwie suknie popielate i samowar.—Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 19, stróż wskaże.
—1124-1-3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania
CUKIERNIA,
w dobrym punkcie.—Wiadomość w Kiosku na Długiej, za Cerkwią.
—1119-1-2

Jest do sprzedania
BURNUS
aksamitny na lisach, zupełnie nowy, do sprzedania.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro.
—1115-1-3

Futro Niedźwiedzie,
szarem suknem pokryte, obszerne, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 11; od godz. 2 po południu.
—1114-1-1

Magle Wiedeńskie
do odstąpienia przy ulicy Chłodnej Nr 18.
—1093-1-1

Wszelkie znaczenia bielizny,
przyjmuje się za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 9, mieszkania 6, drugie piętro od frontu.
—310-3-3

Nowo-otworzona
FABRYKA INSTRUMENTÓW SMYCZKOWYCH
HERMANA REICHEL,
Krakowskie-Przedmieście Nr 81 (drugie piętro od frontu). Poleca znajdujący się przy Fabryce **SKŁAD INSTRUMENTÓW** gotowych, z pierwszorzędných fabryk zagranicznych, w różnych gatunkach i cenach, — elegancie do tychże pudełka, smyczki, siruny włoskie, wyborna kalafonia i t. p. potrzeby muzyczne. Podpisany przyjmuje do **korrekty** instrumenta, które mimo największego zniszczenia, przywodzi do pierwotnej powierzchowności i doskonałości tonu, własną ręką wykonując **korrektę.** Zadowolenie jakie podpisany zjednał sobie u osób interesowanych za wykonane już roboty, w ciągu lat dwóch pobytu w Warszawie,—daje mu nadzieję, że Panowie **Artyści i Amatorzy** muzyki i nadal zaszczycać go raczą względami, na polu tej wyjątkowej a pożytecznej dla ogółu pracy.
—1081-1-6 **HERMANN REICHEL.**

VÉRITABLE RACAHOUT DES ARABES
de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.
Prawdziwe **Racahout** Arabskie przygotowane przez P. Delangrenier, pożywienie wzmacniające dla dzieci i podtrzymujące siły osób słabej konstrukcji podlegających chorobom piersiowym, cierpiącym na osłabienie żołądka i bezkrwistości, jest pożywnym w użyciu jako pierwsze śniadanie. Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.
Gazeta Lekarska) —2637-12-0

Transport świeżych Nasion
pastewnych, warzywnych i kwiatowych
nadszedł do **Śladu**
A. MUSZYŃSKI,
40. Krakowskie Przedmieście 40.
—1051-1-6

W SPECJALNYCH ZAKŁADACH NAUKI KROJU
K. GŁODZIŃSKIEGO,
przyjmuje się wpisy na kursa dwutygodniowe, a z nauką szycia na miesiąc czasu we Lwowie, w Krakowie, a w Warszawie osobicie udzielam, podług własnej metody, **na nowszej i najpraktyczniejszej** wydanej w dwu tomych dziele edycja 3-cia, przy pomocy 2 linijek krzywych tak zwanych krojowych, które nadzwyczaj ułatwiają i upraszczają całą naukę, z wolnej ręki przy każdej metodzie bardzo trudno przychodziło dobrze formy rysować. **Również udzielam kroju bez książek i wszelkich linijek, kto sobie tak życzy.** Metoda, którą udzielam, oceniona za najlepszą doład przez światłą i kompetentną publicność, niejednokrotnie nawet w pismach publicznych. Jest ten ważny postęp w mojej metodzie, że w zasadzie nigdy z mody nie wychodzi, prócz garniturów, i że kroje się nie męczą, naoko podług staniaka, lecz wprost z rozmiaru wszelkie najnowsze fasony jakie tylko w żurnalach nadechodzą i wszystkie bardzo zresztą wypadają, nawet na figury nainieforemniejsze, a do wyuczenia jest bardzo łatwa. Najlepszym jest dowodem mojej usilnej **14-letniej** pracy są po całej Galicji, Warszawie i na prowincji chętnie poszukiwanych **kilaset** pracowni przez moje ucze nice i tekowe cieszą się powodzeniem, a **na tysiące** ludzi można osób zamożniejszych, które w kółkach rodzinnych posługują się moją metodą z najlepszym zadowoleniem. W Galicji i Warszawie wyuczyło się podług mojej metody 6000 osób, a książek rozeszło się 6205. Dzieło zawierające 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć można w mieszkaniu autora, Miodowa Nr 1, piętro 2, mieszkania Nr 13.
—704-2-6 **K. GŁODZIŃSKI**

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,
egzystujący dawniej na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 428 (41), obok Saskiego Hotelu, z dniem 11 Stycznia r. b. przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście** pod Nr (448 i 9)
51.
wprost kościoła Sw. Anny,
—759-2-12

FABRYKA SZCZOTEK I PEDZLI
ALEKSANDRA FEISTA,
ulica Senatorska, Nr 467, wprost kościoła Sw. Antoniego
Poleca **Szczotki** do zamiatania ulic z rośliny Piasawa, na praktyczność których zarząd miasta zwrócił swoją uwagę, a JW. Warszawski Jenerał Gubernator zezwolił na zlecenie takowych właścicielom domów. Szczotki te, nie tylko do zamiatania ulic służą, ale także okazały się bardzo praktycznymi we wszystkich zakładach przemysłowych, oraz w warsztatach, stajniach, śpiżniach, ogrodach i t. p. miejscach, a że trwałość materiału jest niezrównaną, to też w cenie okazały się tańszymi od zwyczajnych mioteł. Ceny pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej za sprowadzany materiał z Ameryki, pozostają te same, nadzwyczaj umiarkowane. Sprzedają się: sztuka po kop. 40, 50, 60 i 75 kopiejek.
—92-3-3

Do sprzedania
Burka Sławucka
nowa 15 rs.; Lampa wisząca wielka z kontr-
wagą 10 rs.; Latarnia na ulice lub podwórze
w kształcie gazowej z kroszonym 15 rs.; La-
tarnia duża do lampy 3 rs.; sześć Lichtarzy
ogrodowych parzykłych z kłosami 8 rs.; Ka-
napka ogrodowa olejno malowana 5 rs.; Re-
zerwuar wielki cynkowy malowany, do wody,
lub na naftę z kranem 10 rs. i dwie wielkie
tace cynkowe na bufet 3 ruble.—Wiadomość:
ulica Chmielna Nr 21, mieszkania Nr 2, zastać
można od godz. 11-tej z rana do 3-ciej po-
łudniu.
1-3-1127—

Ważna wiadomość dla Gospodyń.

Nadeszły w wielkim wyborze
**WYŻYMACZKI ANGIELSKIE
I AMERZKAŃSKIE**

najtrwalszej konstrukcji, z wałkami czysto gumo-
wymi. Główne zalety wyżymaczek są: **bie-
lizna nie drze się jak przy wykroca-
niu rękami i wysycha bardzo szybko.**
**Oszczędność na czasie i na siłach ro-
boczych.** Na składzie znajduje się znaczny
zapas wałków pojedynczych.—Reparacje sta-
rych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu
2 dni.

Ceny niskie.

W kantorze Ign. Gantwolda, plac Krasin-
skich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasin-
skich, 1-6-1134—

Z domu przy ulicy Dzikiej, w pra-
cowni kamasy, pracujący chłopak
mali garbaty,
w dniu 14 stycznia z maszyny Mansfelda
cylindrowej wykradł wszystkie śruby i 4 par ka-
masy. Uprasza się od tego chłopca nie nie
kupować.
1-1-1118—

Do sprzedania KAWIARNIA,

z pięknym frontowym sklepem, z kompletnie
nowym urządzeniem, za przystępną cenę, bez
pośrednictwa. — Wiadomość u właścicieli,
przy ulicy Nowomiejskiej Nr 22 nowy, wprost
Podwala, —995-1-3—

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do
sprzedania

D O M
piętrowy, murowany, z takąż oficyną, w śro-
dku miasta położony, za sumę 25,500 rsr., na
warunkach dogodnych. — Bliska wiadomość u
W. Henrich, przy ulicy Bonifratskiej pod
Nrem 13; w południe od godziny 12 do 2 i po
południu od 7 do 9. —813-3-6—

Jest do sprzedania

D O M
przy ulicy Nowogrodzkiej, w pierwszorzędnej
miejscowości, przynależący do dochodu rocznego
18.1206 — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 4,
w Restauracji Francuskiej; bez pośrednictwa
osób trzecich. —734-3-3—

Jest do sprzedania

Dwie Sofy i Dwa Fotele.

Ulica Marjensztadt Nr 15—w sklepie.
—815-3-6—

Rs. 15,000 do 20,000.

Powiększa suma potrzebna jest na hipotekę
dobrej ziemi w Lubelskiem; na pierwszy Nr
po Towarzystwie Kredytowym, wartość dobrej
przenosi 200,000 rs. — Osoby interesowane
zechcą się zgłaszać do Stanisława Przeworskie-
go, adwokata w Lublinie, —ulica Rbna Nr 8.
3-3-774—

**Kapitały: 20,000, 15,000
i 10,000 rs.,** są zaraz do wy-
pożyczenia na hipotekę domów
murowanych, na procent umiar-
kowany. — Wiadomość pod Nrem
15, ulica Solna, na 1-m piętrze
od frontu, Nr 4 lokalu; rano do 9, w południu
od 1 do 3. —732-3-3—

Bardzo tanio!!!

Są do sprzedania: **Suknie** jedwabne wiecz-
rowe, białe muślinowe, i **Kostjum grecki**,
maskaradowy. — Ulica Wspólna Nr 23, dom
W. Schube, Nr mieszkania 1, w podwórzu
w oficynie. —811-3-3—

Do sprzedania

SANIE

jeino-osobowe, prawie nowe, najlepszej peters-
burskiej roboty, cena rs. 300. — Wiadomość
w gmachu Ratusza u kuchera Kozieradzkiego.
3-3-825—

Wypróbowana Dubeltówka

jest do sprzedania ze wszystkimi przyborami
myśliwskimi. — Widzieć ją można codziennie
na ulicy Nowy-Swiat Nr 41, pierwsze piętro.
—739-3-3—

JATKA

jest do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica
Wileza Nr 26; wiadomość na miejscu.
—806-3-3—

SIROP CHRZANO-JODOWY

PP. GRIMAULT et Cie

Od lat dwudziestu środek ten daje najznan-
niejsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując
Tran rybi i ulepek przeciwnie.

Wszelkimiśn działa przeciw zawa-
łom i zapaleniom gruczołów szyjnych,
rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy
i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia
tkanki, leczy wybladłość i osłabienia
mięśniowe, wraca dzieciom ciemność
i wesołość naturalną. Cudownie przeciw-
działa strupom na ciele dzieci przy pier-
siach, doskonały środek krew oczysz-
czający.

GUARANA

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w tyżce
wody oczyszczonej, dostatecznym jest do usmierz-
nia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub
nawręgi. Środek ten nie zaprzeczonej jest rów-
nież skuteczności w rzuciciach żółdka, biegunkach
dysenterjach; zastępuje on z korzyścią, bez spr-
awiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak
opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwa-
nastę proszków i nosi na sobie podpis
Grimault & Comp.

CHOROBY PIERSIOWE

• Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna •

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze
i najbardziej zadawalniające. Oszkują ci publi-
czność co jej dają preparat ten nie w fiakonach
owalnych, syrop nie białorodowy, a bez podpisu
GRIMAULT et Cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja kaszel,
usuwa poty nocne, leczy zapalenie gardła i ka-
natu oddechowego, katar, chrypki, stłós-
nię pierś, uspokaja gorączki włoś, czyli dno-
meczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materiałów a
pęcznych pp. Mrozowskiego i Gallego,
Spiessa, K. Sierżputowskiego i w a-
ptekach pp. L. Ziemińskiego i K. Lip-
pa w Warszawie. (Gazeta Lekarska.)
—21,808—

W nowo-otworzonej Pracowni sukien, ulica
Nowy-Swiat Nr 27/1260, wehód od Chmielnej,
na pierwszym piętrze, jest wybór

Ubrań dzieciennych, oraz Szal

francuski za przystępną cenę do zbycia.
—886-2-2—

Jest do sprzedania:

Omnibus, Karetka kolejowa, oraz Sanie omnibusowe.

Wiadomość w kantorze hotelu Paryskiego. —
Tamże można powziąć wiadomość o będącej
do wydzierżawienia Restauracji.
—869-2-6—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite

MEBLE

i naczyń gospodarskie. — Róg Nowego-Swiału
i Wareckiej Nr 49, mieszkania 3, stróż wskaze.
—830-2-3—

Kawiarnia,

do sprzedania w każdym czasie, na bardzo
dogodnych warunkach. — Ulica Elektryczna
wprost S-go Duchy Nr 19, wiadomość na
miejscu. —909-2-3—

Są do sprzedania:

SANKI

familijne i mniejsze; **Kareta** potrójna; **Wo-
lant** i dwie **Bryczki**, na jednego i dwa ko-
nie, wszystko w dobrym stanie i za przystę-
pną cenę. — Wiadomość: Leszno Nr 40—stróża.
—775-3-3—

Ktoby miał do wydzierżawienia

Nawóz

od kilkunastu koni, raczy się zgłosić na
ulicę hr. Berga Nr 11, mieszkania 1-szy.
2-3-965—

PLACE

są do sprzedania lub do wynajęcia. — Tamka
Nr 8. —903-2-6—

Zegary Amerykańskie

praktyczniejsze, funkcjonujące zarazem
wiszące, stojące lub leżące z budzicielami lub
bez—od rs. 9 do rs. 12. — W sklepie dzie Ma-
szyn, ulica Miodowa Nr 10, 1-sze piętro.
2-6-819— **JULJAN BERG.**

Ważna wiadomość!!

Jest do sprzedania

Poloneza aksamitna,

z obłożeniem sobolowym, za nader przystępną
cenę. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 14 do-
mu, mieszkania 17; między godz. 11-4
—710-3-3—

Elegancka Suknia ślubna,

do sprzedania, jedwabna, raz użyta, wraz
z dołmanem. — Ulica Żłota Nr 7. —59-3-3—

Skrzynia węglowa,

10-korcowa, zupełnie nowa, masiv zrobiona,
do sprzedania — Ulica Solec Nr 65 B.
—858-3-3—

Dom z Zakładem Kąpielowym.

W mieście gubernialnem Kielcach, jest do
sprzedania z wolnej ręki dom murowany z za-
kładem kąpielowym i ogrodem owocowym. —
Interesanci raczą się zgłaszać do p. Konstan-
tego Karwickiego, adwokata przysięgłego
w Kielcach. —3-6-715—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO
palisandrowe, zupełnie nowe,
fabryki Felix Gervex w Pary-
żu, za rs. 400, to jest rs. 70 niżej kosztu. —
Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mie-
szkania 1, na dole od frontu. —637-5-6—

Summa rs. 3,000,

do wypłacenia na 1-szy numer hipoteki do-
mu murowanego w Warszawie lub zaraz po
Towarzystwie. — Wiadomość w kantorze za-
kładu fotograficzno-litograficznego W. Fajansa,
Krakowskie Przedmieście Nr 52. —934-2-3—

Ważna wiadomość!

Bardzo tanio.

Odebrano w konis, wyborne półgęski Wołyn-
skie, szmalce gęsi, bulion i marynaty. — Ulica
Sienna Nr 11, mieszkania 2. —931-2-3—

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do
sprzedania

MEBLE:

dwa garnitury rypsem kryte,
oraz dwie koczki mahoniowe, szesłony skórą
kryty, para wiezadeł stojących, dwie noce
szafki, fotel i sofa turecka, oraz sześć krzeseł
wyplatanych, stół wysuwany i stołek do kart,
wszystko do bardzo niskiej ceny. — Wiado-
mość u K. Sadowskiego —720-4-5—

WYPRZEDAŻ

różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej w do-
mu pp. Kralla i Sejdlera pod Nrem 57.
—24008-8-12—

Przymowy bywa każda, choćby najmniej-
sza ilość

próżnych butelek

od Szampankiego wina, w składzie win krym-
skich Braci Kempner. Ulica Długa Nr 5.
—809-3-3—

Obrazy olejne,

starożytnego pendzla, do sprzedania z powodu
braku miejsca. — Wiadomość przy ulicy Nowo-
hpie Nr 54, u rzędy domu. —24377-3-3—

DLA DAM!!!

na czas karnawałowy

Kończynyki

Mankiety damskie
(garnitury eleganckie)
gładkie, wełnowe, haftowane, klarowne
koronkowe, gipsowe i kolorowe naj-
modniejsze, ze stosownymi do nich chu-
steczkami

w wielkim wyborze

poleca Skład Bieliny

J. NATHANBLUTA

22. Senatorska 22.

wprost kościoła Świętego Antoniego.

4-6 —297—

Z powodu wyjazdu na wies, jest do odstąpienia

KAWIARNIA,

oraz i **Flaczarnia**, na ulicy Piwnej Nr 35,
w każdym czasie. — Wiadomość w miejscu.
—76-3-3—

Do sprzedania

SANKI

parłonne, nowe; obejrzyć można: róg Wło-
dzimierskiej i Świętokrzyskiej Nr 10.
—770-3-3—

Nr 4. Ulica Wierzbowa. Nr 4.

Hotel Angielski

Magazyn Futer

J. Matuszewski.

Zaopatrzony w gotowe Pal-
toty męskie, oraz w Palto'y i
Dolmany damskie na futrze,
w garnitury: to jest: Mułki, Ko-
nierze, Czapki damskie i męz-
kie.

Nadto Magazyn posiada wierz-
chy damskie do futer wykońc-
one podług najnowszych modeli
z materiałów francuskich.
Fasony dobre. — Ceny umiar-
kowane. —3-6— (615)

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Rady Honorowego
Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej.
—961-2-6—

Sprzedaje się

Chomont angielski,

na jednego konia, nowy, z chołobkami gien-
temi. — W adomość: ulica Nowo-Senatorska Nr
7, u siodlarza Wodarskiego. —911-2-3—

Do sprzedania:

Kredens mały, mahoniowy, z marmurowym
blatem; stół mahoniowy do kart; stół rezu-
wany mahoniowy, owalny, przed kanapę i ma-
szyna Tayllora, ręczna, do szycia. — Widzieć
można przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nrem 25;
od godz. 11 do 3 po po udni. — stróż wskaze.
—914-2-3—

BLINY

z kawioem astrachańskim, porcja po kop. 75,
w każdą Niedzielę, Wtorki i Czwartki, w cią-
gu bieżącego karnawału, przygotowywać le-
dzie **Restauracja** w hotelu Europejskim.
—521-2-3—

Są do sprzedania

Obrazy olejne, Szttychy i Akwarelle.

Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość u Właści-
ciela domu. —469-2-12—

Do sprzedania:

Salopa jedwabna, sybierskimi lisami podbita,
mało używana, kołnier i mufka sobolowa,
materia żółta na suknie balowa, kolezki i
metaljon opalowe brylancikami wyszane,
paltocik aksamitny, oraz inne przedmioty do
garderoby damskiej służące; oraz lichtarze
srebne, obejrzyć można przy ulicy Granicznej
Nr 10, mieszkania Nr 6, w oficynie na 2-m
piętrze, od godz. 11-tej do 3-ciej.
3-3-115—

Wiktor Szumański

b. Adwokat przysięgły przy Sądzie Okręgowym Warszawskim, na honor zawiadomienie W. W. klientów swoich, że będąc zamianowany Notarzem przy kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Łomży, sprawy powierzone mu oddał od litery A. d. L. włącznie, Adwokatowi przysięgiemu Dominikowi Ancewi (Świętojerska Nr 12a nowy), zaś od litery M. Z. Adwokatowi przysięgiemu Adolfowi Sulowskiemu (Długa Nr 21 nowy). — 898-2-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia negligy na maszynie Singera — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 15 nowy, zaś lokalu Nr 8. — 662-3-3

Une parisienne

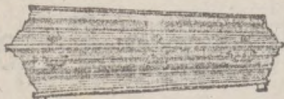
dé-ire donner des leçons de conversation et de elle de 6 à 8 heures le soir à un prix très modéré; elle demande aussi leçon avec le dîner dans une maison ou il ya du confort. — Rue Bednar Ka nr. 17, ap. 13. — 603-3-4

Potrzebny jest

Majster Strzecharski,

do cegielni pod wa, z dobremi świadectwami. w si w kantorze teje cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9. — 1-3 — 1102 —

NAJWIEKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW

METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76).

Materiae. Poduszki i Kapy atlasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300. — 531-2-12

NOWA PRALNIA

MATYLDY,

ulica Szpitalna Nr 2, przyjmuje wszelką bieliznę do prania. — 5-6-23200 —

Zakład Fryzjerski

na Nowym-Swiecie Nr 43, w oficyne na dole, prowadzony przezemnie od wielu lat w innych lokalach z zadowoleniem Szanownej Publiczności, zaopatrzam w świeże zapas pomad, perfum i wszelkich kosmetyków, do toalety damskiej i męskiej używanych, pomiędzy którymi jest pomada, jako najlepsza pod nazwą patentowej; za na, i woda sofferino do farbowania włosów na każdy kolor w jednej minucie. Obok tego wykonuję wszelkie czynności fryzjerskie, po cenach najumiarkowańszych, a mianowicie: fryzowanie i strzyżenie włosów, przyjmuję stare włosy i wyczeski dla przerobienia ich na warkocze, loki, koki i t. p., z czem mam zaszczyt polecić się względem łaskawej dla mnie Publiczności.

KLEMENS KRACIŃSKI. — 866-2-3

Przy ulicy Marszałkowskiej, alei Szucha i nowo-zatwierdzonej prz. z Magistrat, łączącej je ulicy; jest do sprzedania kilkanaście

PLACÓW

różnej wielkości. Cena od 70 kopiejek do 1 rs. 20 kop. za łokieć. — Tamże do sprzedania Willa z o szernym ogrodem. — Wiadomość u Notariusza Józefowicza, ulica Długa Nr 32 i u adwokata Piotrowskiego, ulica Długa Nr 22. — 3-6-13 —

Do sprzedania za 35 rsr.

Sanie omnibusowe,

na 12 osób. — Praga Nr 398, u właściciela omnibusów. — 901-2-2

U akuszerki T. L.,

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę i wszelkie wygody. — Ulica Chmielna Nr 10 — wprost, Dłana kąpiel. 5-6 — 70 —

U akuszerki P. F.,

blisko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, są Pokoje dla osób spodziewających się słabości — zapewnią się troskliwą opiekę i wszelkie wygody. — 629-2-8

U akuszerki Michalczyk,

są pokoje z osobnymi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkimi wygodami, za umiarkowaną ceną. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. — 1084-1-6

Akuszerka A. Z.

przyjmuje Osoby spodziewające się słabości. Marszałkowska Nr 6, mieszkania 9, na dole. — 1109-1-6

U akuszerki J. Krzemińskiej,

są osobne lub wspólne Pokoje, dla osób spodziewających się słabości, — przytem polecam się z praktyką Szanownym Paniom. — Ulica Preta Nr 3, mieszkania 5. — 725-2-3

U akuszerki Hedrych,

w każdym czasie jest pomieszczenie, gdzie chore znajdują troskliwą opiekę. — Świątyni: Nr 4, drugie piętro, w tym domu całonocnie. — 457-4-4

Dwa Pokoje

z kuchnią, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 65. — Wiadomość w miejscu, — za rs. 150 rocznie. — 667-2-3

Dwa Pokoje,

kuchnia, z wodociągami i zlewem, spizarnia i w górkę, są do odnajęcia na miesiąc lub dwa. Marjańska Nr 2a, parter, wiadomość u stróża. — 687-2-2

Pokój

obszerny, z przedpokojem, starannie umeblowany, z opalem, usługą, a na życzenie, z stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac S-go Aleksandra Nr 8, — stróż wskaze. — 834-2-5

Dwa Pokoje,

z komfortem umeblowane, są pojedynczo, za umiarkowaną ceną, do wynajęcia. — Widok Nr 14, mieszkania 8. — 902-2-3

Dwa Pokoje,

z kuchnią i przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Nowolipki Nr 32A. — 863-2-3

Salon umeblowany,

z balkonem od frontu, do wyrażenia każdego czasu. — Chmielna Nr 26, — wiadomość tamże. — 873-2-3

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, opalem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. — 882-2-3

Jest do wynajęcia zaraz

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia,

za rubli 265 rocznie. — Wiadomość przy ulicy Kapitulnej Nr 1, w sklepie Norymberskim. — 721-3-3

W każdym czasie jest do najęcia

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia. — Ulica Leszna Nr 53 i także samo mieszkanie na Marjańskiej Nr 5. — Wiadomość u stróża. — 3-3-116 —

LOKAL,

składający się z 2-eh pokoi, nisz, spiżarki, kuchni, piwnicy i antresoli, jest do wynajęcia zaraz, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75 nowy, na pół roku, t. j. do S-go Jana r. b. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu. — 9-7-2-2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Lokal,

składający się z jednego pokoju, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. — Ulica Nowogrodzka Nr 5 nowy. — Tamże są rozmaite MEBLE do sprzedania. — 750-3-3

Zaraz do wynajęcia do dnia 1-go Maja r. b.

Lokal parterowy

składający się z 4-eh Pokoi, Przedpokojem i Kuchnią, kompletnie umeblowany z wszelkimi wygodami za rs. 150. Wiadomość w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. 1-3 — 1096 —

Poszukuje się od S-go Jana r. b.

LOKAL

złożony z 10 pokoi na 1-szem piętrze lub na parterze, ze wszelkimi wygodami gospodarskimi, stajnią i wozownią lub bez onych, przy ulicach: Królewskiej, Mazowieckiej, Placu Zielonym, Włodzimierskiej, Berka, Krakowskim-Przedmieściu i Nowym-Swiecie. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. — 4-5 — 508 —

1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. — Tward. Nr 36. — 43-9-12

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia

LOKAL,

nowo wyremontowany na 1-szem piętrze, składający się z 7-miu Pokoi, Kuchnią, góry wspólnej, oświetleniem gazowym, wodociągami, dzwonkami elektrycznymi i wszelkimi wygodami za rs. 1000 rocznie, przy ulicy Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwejcarskiej pod Nr 1713E. — Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. — 1-3 — 1097 —

SKLEP

jest do najęcia zaraz za rs. 120 rocznie. — Wiadomość u właściciela domu, Stare Miasto Nr 1. — Do sprzedania: „Pismo Święte” Dorogo kompletne w poszytach, za rs. 22 i Futro niedźwiedzie w dobrym stanie za rs 85. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 16 w magazynie mebli Kalisz et Comp. — 3-3-769 —

Sklepik Wiktuałów

z towarem, jest do sprzedania za bardzo przystępną ceną, z powodu wyjazdu — Ulica Pańska Nr 62. — 663-3-3

Jest do sprzedania

Sklep

towarów spożywczych, z towarem i urządzeniem. — Ulica Wilcza Nr 10, wiadomość tamże. — 1111-1-3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. — Nowolipie Nr 15. — 1135-1-2

Sklep Wiktuałów,

do sprzedania, w bardzo dobrym i korzystnym miejscu, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z powodu wyjazdu w interesie familijnym. — Ulica Marszałkowska i róg Widok, Nr nowy 21. — wiadomość w tymże sklepie. — 1106-1-3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

od kilku lat egzystujący, w bardzo korzystnym miejscu i za przystępną ceną, na ulicy Chmielnej pod Nrem 20, przytem Osoba uzdolniona do sklepu, a także, poszukuje zatrudnienia. — Wiadomość na miejscu. — 935-2-3

Poszukuje się w środku miasta

STAJNI

cieplej, na dziesięć koni, wraz z wozowniami. Adresy zostawiać można w Redakcji pod lit. W. W. — 910-2-3

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania

SKLEP ROZMAITOŚCI,

na przystępnych warunkach, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Rzymskiego hotelu Nr 14. — 495-3-6

Nagrody rs. 100.

Dnia 4 (16) b. m. z ulicy Wolińskiej, skradziono parę Koni: jeden siwy lat 5, a drugi skarogniady lat 6 z uprzężą, wozem w deskach na żelaznych osiach, lancuchem, łopata i widłami, własność Michała Buchole kolonisty wsi Czechowice, gminy Pruszków stanowiącej. Złoczyńca bezwzględnie zbiegł z takowemi z Warszawy przez rogatki Marymonckie, a tem samem w okolicach po zaniemi położonemi ukrył się. — Jeżeli zatem kto, konie te wykryje lub na ślad pewny naprowadzi i da wiadomość do wójty gminy Pruszków, powiatu Warszawskiego, lub innej najbliższej władzy Policynnej, otrzyma nagrody rs. 100. — 1-3-1128 —

W dniu 10 (22) Grudnia 1878 r. zaginęły następujące Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji I-szej z roku 1869.

Lit. B. N. 028605; Lit. B. N. 024015; Lit. D. N. 068231; Lit. E. N. 152574; oraz Listy Likwidacyjne: N. 000397 na rs. 1,000; N. 012474 na rs. 250; N. 094063 na rs. 100; N. 135108 na rs. 100; N. 080544 na rs. 100; N. 16365 na rs. 1,000; N. 21379 na rs. 500; N. 18366 na rs. 500; N. 32391 na rs. 250; N. 9707 na rs. 250; N. 23344 na rs. 250; N. 32392 na rs. 250.

Uprasza się każdego, a szczególnie panów Bankierów, ażeby za dostrzeżeniem którego z pomienionych Listów, udzielił raczyli wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1, po lewej stronie dziedzińca, na trzecie piętro wprost wschodów, mieszkania Nr 5, za co przyrzeka się nagroda. — nadmienienia się, iż stosowne ostrzeżenie gdzie należy uczyniono. — 1-3-1094 —

Nagrody rs. 5.

W przejeździe przez Krak. wskie-Przedmieście i Nowy-Swiat, zgubiono złoty zegarek damski, z dewką złotą. — Znalazca oddać raczy na ulicy Elekoralna Nr 4, do kantoru loterii W. Kleyra, za powyższą nagrodą. — 837-2-2

25 ruble nagrody!

W zeszłym tygodniu zaginął WYŻEL (ponter), żółto-podpalany, biały, w czarne łaty. Kto go odprowadził właścicielowi, do Magazynu blawatnego przy ulicy Senatorskiej Nr 4, lub wskazał gdzie się zna duje, otrzyma powyższą nagrodę. — 890-2-3

Zostawione

Dwa Woreczki z pieniędzmi,

w Składzie herbaty i towarów kolonialnych L. Krupskiego, przy placu S-go Aleksandra Nr 3, za udowodnieniem można odebrać. — 975-2-3

Sowitą nagrodę

otrzyma kto odprowadzi lub da znać do szwajcara hotelu Lipskiego, gdzieby się znajdował Piesek mały Amerykański, bez szerszy, koloru myszatego, uszy i ogon krótko obcięte. Ostrzega się, że nieprawie przechowyujący tego Pieska sądownie odpowiedzialny będzie. — 937-2-3

Nagrody rs. 50

za psa wyżła żółtego (pontra) znaki szczególne wszystkie cztery łapy i strzałka biała na czole. Uprasza się o odprowadzenie na ulicy Srebrną pod Nr 14 do szwajcara. Nieprawie posiadacz sądownie poszukiwany będzie. — 3-3-756 —

Ostrzeżenie.

Nie wolno nikomu polować po utratę psa i fuzji, na wydzierzawionych na lat trzy polach i lasach włościańskich wsi Kobylka Turów, w powiecie Radzyńskim — K. M. — 736-3-3

Дозволено Цензурою.